TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

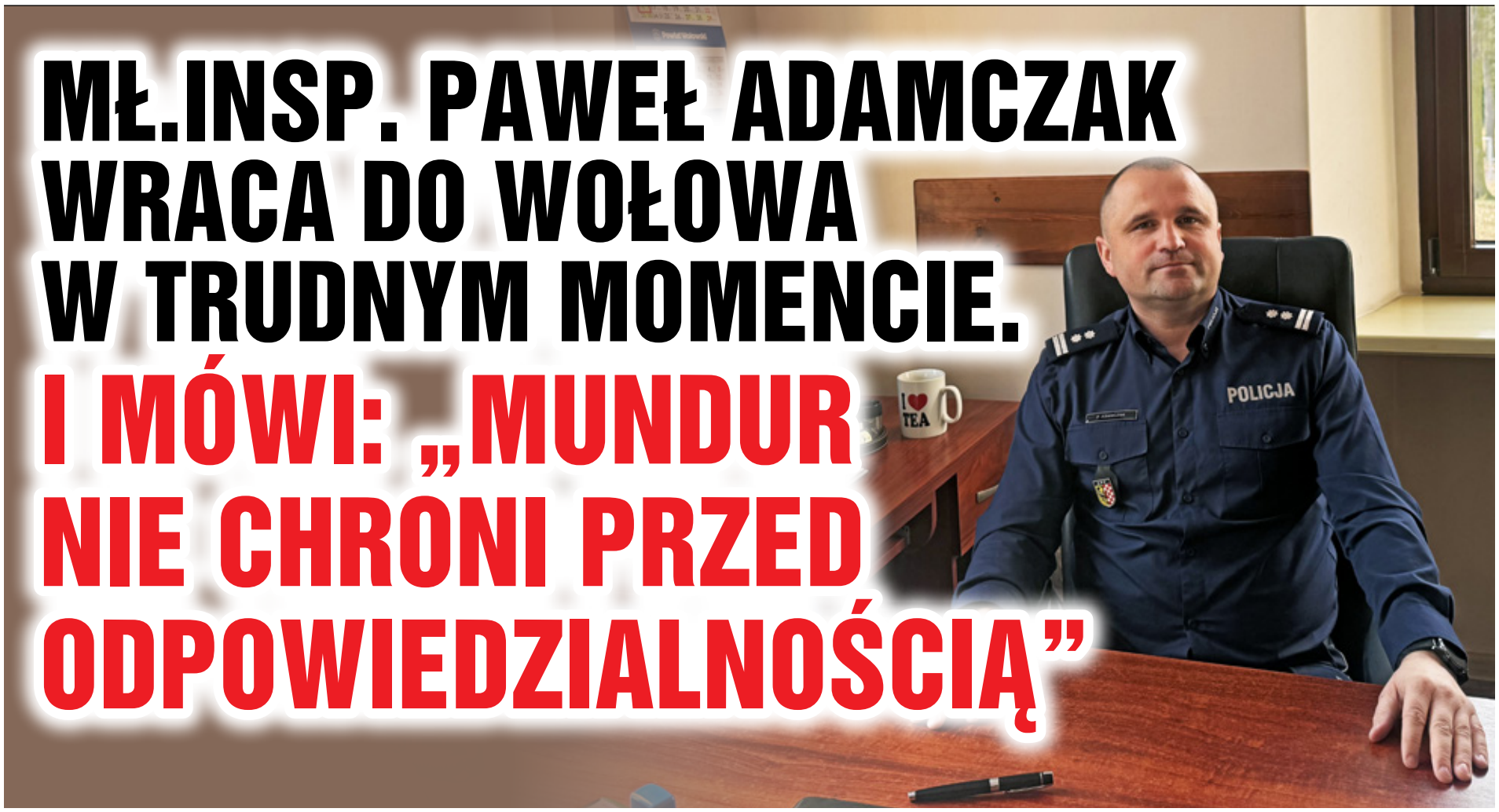
www.kuriergmin.pl

Wtorek,
24 marca 2026

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)

Nr 12 (1821) Rok XXXVII



MŁ.INSP. PAWEŁ ADAMCZAK WRACA DO WOŁOWA W TRUDNYM MOMENCIE. I MÓWI: „MUNDUR NIE CHRONI PRZED ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ”



Koniec „drogi wstydu”. Po latach walki otwarto trasę Wołów-Gródek

W NUMERZE M.IN.:

- Zamykają zakład w Wołowie. Ponad 100 osób straci pracę?
- Przychodnia w Lubiążu pod presją. Radny ujawnia dane: brakuje pacjentów i pieniędzy
- Miasto nie może stać w miejscu. Inwestują w swoje serce
- Uratowali życie mieszkańcom. Policjanci z Wołowa wśród wyróżnionych bohaterów Dolnego Śląska



REKLAMA



REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Miliony na drogi w Brzegu Dolnym, Wołowie i Lubiążu - tu remonty ruszą już tej wiosny

W Lubiążu miała miejsce konferencja prasowa poświęcona inwestycjom drogowym realizowanym w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W spotkaniu uczestniczyli Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego, I wicewojewoda dolnośląski Artur Jurkowski oraz starosta wołowski Jan Janas.


Jan Janas, starosta, Natalia Gołąb, członkini Zarządu województwa dolnośląskiego, Artur Jurkowski, wicewojewoda dolnośląski. Fot.mr

Podczas konferencji podkreślono, że remont dróg powiatowych nr 1288D w Lubiążu oraz 1289D w Wołowie to inwestycje, które realnie wpłyną na poprawę bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców.

– Dzięki temu będzie lepsza nawierzchnia, usprawni się ruch, a tym samym zwiększy się bezpieczeństwo kierowców i pieszych – wskazywano podczas spotkania.

Pieniądze na zadania pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jak podkreślała Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego, środki zewnętrzne, zarówno rządowe, wojewódzkie, jak i unijne – pozwalają na systematyczny rozwój infrastruktury.

– Dzięki tym środkom możemy skutecznie rozwijać infrastrukturę, wpływać na jakość życia mieszkańców i wspierać lokalną społeczność – mówiła.

Inwestycje mają znaczenie nie tylko dla mieszkańców, ale również dla turystów odwiedzających region, w tym Lubiąż i kompleks pocysterski. W Wołowie, przy przebudowie drogi, powstanie także odcinek ścieżki pieszo-rowerowej.

Trzy zadania i miliony złotych

Za otrzymane pieniądze zostaną zrobione trzy zadania: Lubiąż: Remont ul. Michała Leopolda Willmanna oraz ul. Bolesława Wysokiego za 1 644 000 zł.

W Wołowie: Przebudowa ul. Marii Curie-Skłodowskiej (wraz z ciągiem pieszo-rowerowym) za 2 608 000 zł.

A w gminie Brzeg Dolny zostanie przebudowana ul. Józefa Ossolińskiego oraz ul. Wilcza - 3 489 000 zł - mówił wicewojewoda Artur Jurkowski. - W przypadku Brzegu Dolnego inwestycja będzie realizowana w cyklu dwuletnim – rozpoczęcie nastąpi w tym roku, a zakończenie zaplanowano na rok przyszły - dodał.

Jak poinformował, łącznie na Dolny Śląsk z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trafiło 136 mln zł. Środki te pozwolą na realizację 22 zadań powiatowych oraz 45 zadań gminnych. Dodatkowo, po przetargach możliwe są oszczędności, które zostaną przeznaczone na kolejne inwestycje z list rezerwowych.

To długo oczekiwane inwestycje

Starosta wołowski Jan Janas podkreślił, że dla powiatu to bardzo ważny moment.

– W końcu dotarły środki na remonty dróg. Rozpoczynamy w tym roku dwie powiatowe inwestycje, w Lubiążu oraz w Wołowie. To działania, które znacząco poprawią bezpieczeństwo mieszkańców – mówił.

Starosta zwrócił również uwagę na skalę wyzwań w powiecie.

– Mamy ponad 220 kilometrów dróg do utrzymania, z czego znaczna część, szczególnie w gminie Wołów, jest w złym stanie. Szacujemy, że nawet około 70% dróg wymaga modernizacji – zaznaczył.

Jak dodał, oprócz inwestycji drogowych w tym roku zaplanowano także remont trzech mostów: w Piotroniowicach, Prawikowie oraz w Białawach Wielkich na granicy powiatów wołowskiego i trzebnickiego.

Prace ruszą w najbliższych tygodniach

Z przekazanych informacji wynika, że realizacja inwestycji rozpocznie się już w ciągu miesiąca. Pierwsze roboty drogowe mieszkańcy zobaczą jeszcze tej wiosny. To kolejne działania, które mają poprawić bezpieczeństwo, komfort podróżowania oraz dostępność komunikacyjną w powiecie wołowskim.

Jak przekazał Kurierowi Gmin, burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura, o szczegółach inwestycji w Brzegu Dolnym, poinformuje niedługo. Co ważne, najbardziej zdegradowana, latami nieremontowana, a jednocześnie reprezentacyjna część miasta, osiedla Warzyń czeka metamorfoza. **mr**



REKLAMA

Nie zatrzymał się do kontroli i próbował uciec. W samochodzie policjanci znaleźli narkotyki

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wołowie zatrzymali kierowcę, który zignorował polecenie do zatrzymania się i próbował uciec przed kontrolą drogową. Szybka i zdecydowana reakcja funkcjonariuszy doprowadziła do zatrzymania mężczyzny. Jak się okazało, miał on cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami, a w jego samochodzie znajdowały się narkotyki.

Do zdarzenia doszło podczas jednej z codziennych służb prowadzonych przez policjantów ruchu drogowego na terenie powiatu wołowskiego. Funkcjonariusze prowadzą tam działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach oraz eliminowanie z ruchu osób łamiących przepisy.

Policjanci podjęli próbę zatrzymania do kontroli drogowej kierującego samochodem osobowym marki Chrysler. Mężczyzna zignorował jednak wyraźne sygnały świetlne i dźwiękowe wydawane przez oznakowany radiowóz i rozpoczął ucieczkę.


Fot.KPP Wołow

Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy kierowca został zatrzymany. Okazało się, że za kierownicą siedział 47-letni mężczyzna, który – jak ustalili policjanci – posiada cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami.

Podczas kontroli samochodu funkcjonariusze ujawnili również ponad 12 gramów substancji o właściwościach amfetaminy. Przeprowadzone badanie wykazało także, że kierujący może znajdować się pod wpływem środków odurzających. Od mężczyzny pobrano krew do dalszych badań laboratoryjnych.

W trakcie interwencji zatrzymany został również pasażer pojazdu. Jak się okazało, był on osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności.

47-latek trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. O jego dalszym losie zdecyduje sąd.

– Niezatrzymanie się do kontroli drogowej jest przestępstwem i wiąże się z poważnymi konsekwencjami prawnymi – przypomina p.o. Oficera Prasowego Komendy Powiatowej Policji w Wołowie, st. post. Mateusz Pawłowicz. **kk**



REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3

Zamykają zakład w Wołowie. Ponad 100 osób straci pracę?

Ponad sto osób straci pracę, a jeden z większych zakładów produkcyjnych w Wołowie znika z mapy miasta. Firma Steinpol podjęła decyzję o zamknięciu swojego oddziału. Produkcja zostanie wygaszona do końca kwietnia. Powodem są względy ekonomiczne.

Zakład produkcyjny firmy Steinpol w Wołowie zakończy działalność. Jak potwierdza dyrektor zakładu, Anna Wosiak, decyzja została już podjęta.

– Potwierdzam. Zakład w Wołowie zostanie zamknięty do końca kwietnia z powodów ekonomicznych – przekazała.

Zakład działał od 2016 roku

Firma funkcjonowała w Wołowie od 2016 roku. Był to zakład o charakterze ściśle produkcyjnym, zajmujący się wytwarzaniem mebli tapicerowanych. W szczytowym okresie działalności był jednym z istotnych pracodawców w regionie. Obecnie w zakładzie zatrudnionych jest około 110 pracowników produkcyjnych.

Likwidacja zakładu

Z przekazanych informacji wynika, że:
– produkcja zostanie wygaszona do końca kwietnia,
– zakład w Wołowie zostanie całkowicie zlikwidowany,
– decyzja ma charakter ekonomiczny.

Główna siedziba firmy znajduje się w Rzepinie, gdzie koncentrowana jest działalność spółki. Na ten moment nie ma informacji, czy pracownikom z Wołowa zostaną zaproponowane alternatywne miejsca zatrudnienia w innych lokalizacjach firmy.

Co dalej z pracownikami?

Zamknięcie zakładu oznacza utratę pracy dla ponad 100 osób. To kolejny przykład wyzwań, z jakimi mierzy się dziś przemysł produkcyjny w mniejszych miastach.


Fot. Steinpol.com.pl

Aktualna liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wołowie oraz Filii w Brzegu Dolnym to 1844 osoby. Dla porównania na koniec marca 2025 roku było ich 1662.

Zwolnienia grupowe w firmie Steinpol Central Services Sp. z o.o. Oddział w Wołowie dotyczą 111 osób. Jak poinformował pracodawca, rozpoczną się konsultacje z przedstawicielami pracowników w celu ustalenia warunków zwolnień.

PUP zapowiada wsparcie dla zwalnianych

Do sytuacji odniósł się dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Wołowie, Robert Stępień:

– Każda utrata miejsca pracy to trudna sytuacja nie tylko dla pracowników, ale i dla ich rodzin. Jako urząd pracy jesteśmy przygotowani na wsparcie osób, które zostaną objęte zwolnieniami grupowymi. Uruchomimy dostępne instrumenty aktywizacji zawodowej, od doradztwa, przez szkolenia, po wsparcie finansowe na rozpoczęcie działalności gospodarczej – mówi dyrektor.

– Będziemy także współpracować z pracodawcami z regionu, aby możliwie szybko pomóc tym osobom wrócić na rynek pracy. Naszym celem jest, aby okres pozostawania bez zatrudnienia był jak najkrótszy – dodaje.

Co dalej?

Firma Steinpol w 2019 roku weszła w skład grupy Cotta. Na dziś nie ma informacji o dalszym wykorzystaniu terenu zakładu w Wołowie.

Pozostaje pytanie, czy pojawi się nowy inwestor i czy uda się utrzymać funkcję produkcyjną tego miejsca. Do sprawy będziemy wracać.

mr



REKLAMA

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukiwane są osoby na stanowisko

ŚLUSARZ / MONTER

do realizacji projektów z zakresu konstrukcji stalowych
Oferta skierowana jest do osób posiadających doświadczenie zawodowe, samodzielnych i świadomych specyfiki pracy w delegacji.

Zakres obowiązków:
• montaż elementów stalowych u klientów (praca w delegacjach),
• przygotowywanie elementów do spawania i malowania,
• wykonywanie prac ślusarskich: cięcie, wiercenie, skręcanie,
• współpraca z zespołem przy realizacji projektów.

Wymagania:
• doświadczenie na stanowisku ślusarz/monter,
• samodzielność w wykonywaniu powierzonych zadań,
• odpowiedzialność, punktualność i rzetelność,
• czytanie rysunku technicznego (będzie dodatkowym atutem
• prawo jazdy kat B (będzie dodatkowym atutem)
• gotowość do pracy w delegacjach (na terenie kraju)
• mile widziana umiejętność spawania MIG/MAG/TIG (uprawnienia niewymagane)

Oferujemy:
• atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do doświadczenia i umiejętności,
• stabilne warunki zatrudnienia i ciągłość zleceń,
• delegacje rozliczane jasno i terminowo,
• możliwość rozwoju zawodowego oraz udział w ciekawych projektach,
• wsparcie zespołu i przyjazną, niekorporacyjną atmosferę,
• szkolenia stanowiskowe oraz możliwość podnoszenia kwalifikacji.

CV prosimy składać mailowo: **stepien.stalbud@op.pl**,
kontakt telefoniczny **502 488 297**

AIR GAS TECHSYSTEM Sp. z o.o.
TECHNOLOGIA REMONTY INWESTYCJE

REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Mł.insp. Paweł Adamczak wraca do W
I mówi: „Mundur nie chroni pr

Rozmowa Kuriera Gmin z młodszym inspektorem Pawłem Adamczakiem, Komendantem Powiatowej Policji w Wołowie.

- Obejmuje Pan stanowisko komendanta w dość nerwowych okolicznościach. Policjant z Pana jednostki został podejrzany o czyn z art. 197 § 2 k.k (zarzut dotyczy przestępstwa o charakterze seksualnym wobec policjantki przp. red). To, co się wydarzyło, wpłynęło w jakiś sposób na Pana pracę i na przejęcie obowiązków?

–Atmosfera w jednostce jest dobra. Pracują tutaj bardzo doświadczeni policjanci, oczywiście są też młodsi funkcjonariusze. Jesteśmy profesjonalistami w tym, co robimy, i wiemy, co nas czeka za naruszenie dyscypliny służbowej. To, co się wydarzyło, już się wydarzyło. Nie ma to jakiegoś dużego wpływu na pozostałych policjantów. My po prostu idziemy do przodu i dalej realizujemy swoje zadania.

Policjanci doskonale wiedzą, że jakiekolwiek naruszenie dyscypliny służbowej wiąże się z określonymi konsekwencjami: karnymi, dyscyplinarnymi, a niejednokrotnie także cywilnymi. Mamy świadomość, że jesteśmy instytucją stojącą na straży prawa. Naszym obowiązkiem jest to prawo znać, ale też go przestrzegać.

-Kto wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia?

- Do wyjaśnienia tej sprawy zostały przypisane odpowiednie organy: prokuratura okręgowa, wydział kontroli KWP we Wrocławiu, policjanci z Biura Spraw Wewnętrznych Policji. Ich zadaniem jest obiektywne wyjaśnienie każdego zdarzenia nadzwyczajnego z udziałem funkcjonariusza publicznego. Jest to zawsze prowadzone w formie śledztwa. My jako jednostka policji jesteśmy z tego typu postępowań całkowicie wyłączeni. Nawet prokuratura wołowska jest z tego postępowania wyłączona. Wszystko prowadzi Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu, właśnie po to, żeby sprawa została wyjaśniona rzetelnie, sumiennie i maksymalnie obiektywnie. Potem, jeśli postępowanie dojdzie do tego etapu, są niezależne sądy, które wydadzą wyrok.

- Czy po tym zdarzeniu wprowadzono w komendzie jakieś dodatkowe procedury?

- Proceduralnie policja jest do tego typu sytuacji bardzo dobrze przygotowana. Mówimy tutaj oczywiście o wydarzeniach nadzwyczajnych z udziałem funkcjonariusza publicznego. Mamy wyspecjalizowane komórki nadzorcze – wydziały kontroli komend wojewódzkich, Biuro Kontroli Komendy Głównej Policji, funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych Policji, a do tego prokuraturę. Przy każdym wydarzeniu nadzwyczajnym istnieje określony tryb raportowania, meldowania i powiadamiania odpowiednich komórek, we właściwej kolejności. Wszystko po to, by jak najdokładniej i najbardziej obiektywnie wyjaśnić wszelkie wątpliwości.

- Kiedy sprawa stała się głośna, wylał się też ogromny hejt. Ucierpieli na tym również inni policjanci. Czy w takich sytuacjach są oni objęci jakimś dodatkowym wsparciem?

– Jednym z elementów tej procedury jest wsparcie sekcji psychologów Komendy Wojewódzkiej Policji. I za każdym razem przy tego typu zdarzeniach, a szerzej przy wszelkich wydarzeniach nadzwyczajnych, które mogą wywoływać negatywne emocje czy traumę, mamy obowiązek informować psychologów. Zawsze rozmawiamy z policjantami, pytamy, czy potrzebują pomocy wykwalifikowanego policyjnego psychologa. Jeśli taka potrzeba zostanie zgłoszona, to niezależnie od pory dnia, nocy czy weekendu taka pomoc jest udzielana.

Natomiast jeśli chodzi o falę hejtu, to muszę powiedzieć, że mierzymy się z nią nie od dni, nie od tygodni i nie od roku. Policja jest formacją, która stoi na straży prawa, ale jest też formacją represyjną. Ciężko jest się porównywać ze strażakami czy żołnierzami, bo oni kojarzą się głównie z pomocą. My także pomagamy i chronimy, ale często również poprzez represję, jak mandat, pouczenie, legitymowanie, reakcję na wykroczenie czy przestępstwo. Taka jest nasza rola.



Młodszy Inspektor Paweł Adamczak, Komendant Powiatowej Policji w Wołowie mówi: „Policjanci doskonale wiedzą, że jakiekolwiek naruszenie dyscypliny służbowej wiąże się z określonymi konsekwencjami: karnymi, dyscyplinarnymi, a niejednokrotnie także cywilnymi".

Wystarczy, że policjant nałoży mandat, a już ten, kto go dostał, będzie na niego narzekał. Mało kto zastanowi się, że te sto czy dwieście złotych mandatu może go zmotywować do zapinania pasów bezpieczeństwa, co w przyszłości może uratować mu życie. Taka jest nasza praca, czyli reagować na wszelkie wykroczenia i przestępstwa. To oczywiste, że to nie przysparza nam zwolenników, tylko często niestety przeciwników.

Z drugiej strony są też osoby pokrzywdzone przestępstwem czy wykroczeniem i od nich tej fali hejtu się nie spodziewamy. Ale żeby być policjantem, trzeba mieć w sobie pewną gruboskórność. Służba w policji łatwa nie jest. Nie każdy się do niej nadaje. Zakładając niebieski mundur, trzeba mieć świadomość, że można spotkać się z różną reakcją społeczeństwa. Oczywiście dla nas także bywa to krzywdzące, bo każdy chciałby być doceniany za swoją pracę, ale taka jest rzeczywistość tej służby. Pomagamy i chronimy, to nasze główne motto, ale niejednokrotnie musimy też zastosować represję, na którą druga strona nie chce się godzić.

- Skoro jesteśmy przy policjantach i predyspozycjach do tej służby, to jak dziś wyglądają nabory? Czy dużo jest chętnych? Czy ma Pan wpływ na to, kto zostanie przyjęty do wołowskiej komendy?

– W tej chwili jako Komenda Powiatowa Policji w Wołowie nie mamy problemu wakatowego. Drugiego kwietnia jest nabór i zatrudniamy do służby dwie ostatnie osoby. Ostatnie dlatego, że nie mamy już wolnych wakatów. Kolejne nabory będą prowadzone, ale do Wołowa już nie będzie można się dostać.

To bardzo dobra informacja zarówno dla przełożonych, jak i dla mieszkańców, bo więcej policjantów po szkoleniach na ulicach oznacza wyższy poziom bezpieczeństwa. To przekłada się bezpośrednio na szybkość reakcji, liczbę patroli i skuteczność interwencji.

Jeżeli chodzi o sam nabór, kandydat musi najpierw sam siebie zweryfikować czy spełnia ustawowe przesłanki aby zostać funkcjonariuszem Policji takie jak : obywatelstwo Polski, czy jest niekarany, czy ma nieposzlakowaną opinię i spełnia inne ustawowe wymagania. Na stronach internetowych policji dostępne są wnioski i podania. Dokumenty można złożyć w najbliższej jednostce policji albo bezpośrednio w Wydziale Doboru i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej. Niezależnie od miejsca złożenia, wszystko trafia właśnie tam.

Potem kandydat przechodzi cały proces rekrutacyjny. Najpierw test sprawnościowy, potem test wiedzy, następnie tak zwany multiselect – bardzo rozbudowany test z pytaniami psychologicznymi, ogólnymi i z szerokiego zakresu wiedzy. Kolejny etap to rozmowa z psychologiem, potem rozmowa z komisją rekrutacyjną, później komisja lekarska. Wcześniej i równolegle prowadzone jest również postępowanie w zakresie wydania poświadczenia bezpieczeństwa.

Dopiero po przejściu całej tej procedury kandydat może zostać przyjęty do służby. Następnie kandydat trafia na siedmiomiesięczne szkolenie podstawowe. Po nim wraca do jednostki macierzystej, ale to jeszcze nie koniec, bo czeka go trzymiesięczna adaptacja w oddziałach prewencji, we Wrocławiu albo w Legnicy. Tak naprawdę dopiero po 10–11 miesiącach szkolenia wraca do jednostki i zaczyna służbę na najniższych stanowiskach, najczęściej w ogniwach patrolowo-interwencyjnych.

Około 40 procent kandydatów przechodzi cały proces. Od 40 do 60 procent odpada na różnych etapach i z różnych powodów. To proces złożony, bo zależy nam na tym, by wyłonić kandydatów o odpowiednich predyspozycjach fizycznych i psychicznych.

- Jak wyglądała Pana droga zawodowa. Zaczynał Pan w naszej komendzie.

– Tak, służbę w policji rozpocząłem tutaj, w Komendzie Powiatowej Policji w Wołowie, ponad 22 lata temu. Również trafiłem wtedy do ogniwa patrolowo-interwencyjnego. Potem pracowałem w zespole do spraw wykroczeń, zajmowałem się przestępczością nieletnich na terenie powiatu, by-

eprasa.pl d7f7cc10f3

Wołowa w trudnym momencie. zed odpowiedzialnością”

łem oficerem prasowym, zajmowałem się imprezami masowymi. Tutaj w Wołowie ukończyłem też szkołę oficerską.
Później dostałem propozycję dalszej służby w Wydziale Prewencji Komendy Wojewódzkiej we Wrocławiu, w Zespole Organizacji Służby. Z czasem zostałem nieetatowym koordynatorem, tego zespołu. Pełniłem służbę tam od 2011 do 2017 roku. Następnie otrzymałem propozycję objęcia stanowiska komendanta Komisariatu Policji w Brzegu Dolnym. Funkcję tę pełniłem przez dwa lata.
Później ponownie zostałem zaproszony do służby w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, najpierw jako zastępca naczelnika Wydziału Prewencji, ale po dwóch tygodniach zostałem już naczelnikiem tego wydziału. Funkcję tę pełniłem przez prawie osiem lat. Pod koniec 2025 roku kierownictwo dolnośląskiej policji złożyło mi propozycję objęcia stanowiska komendanta powiatowego w Wołowie. Jestem mieszkańcem tego powiatu, więc oprócz wymiaru służbowego jest to dla mnie także sprawa osobista.

- Z jakimi planami wchodzi Pan do tej komendy? Będą zmiany?
– Nie jestem typem człowieka, który przychodzi i od razu wprowadza ogromne zmiany organizacyjne czy personalne. To moja pierwsza jednostka w roli komendanta powiatowego policji, więc taki styl działania nie jest mi bliski. Uważam, że jednostka przez moich poprzedników była dobrze prowadzona. I wiem, co mówię, bo jako naczelnik Wydziału Prewencji odpowiadałem za część pionu prewencji na całym Dolnym Śląsku i nadzorowałem pracę jednostek powiatowych i miejskich. Ta jednostka nie była mi obca.
Jestem tutaj od dwóch miesięcy i nie chcę wprowadzać od razu głębokich, drastycznych zmian, bo nie widzę takiej potrzeby. Dwa miesiące to jeszcze za szybko. Chcę sobie dać czas, popracować i dobrze wszystko ocenić. Na dziś w mojej ocenie wszystko działa. Oczywiście są drobne mankamenty organizacyjne, ale one wymagają raczej kosmetycznych korekt, które mają usprawnić pracę policjantów.
Przy czym dla mnie usprawnienie pracy policjantów nie jest celem samym w sobie. Najważniejszy jest obywatel i bezpieczeństwo mieszkańców powiatu wołowskiego. Wszelkie zmiany organizacyjne mają służyć temu, byśmy byli jeszcze skuteczniejsi i żeby więcej policjantów było po prostu „na zewnątrz”, bliżej mieszkańców.

- A co mówią statystyki? Z jakimi problemami mieszkańcy powiatu najczęściej mają do czynienia?
– Statystyki wołowskie nie odbiegają negatywnie od trendów, które występowały tu od lat. Nie jesteśmy jakimś szczególnym wyjątkiem. Oczywiście duże miasta i aglomeracje mają inną strukturę przestępczości. My jesteśmy małym powiatem, mamy małe miejscowości, więc ta struktura też jest inna.
Natomiast bardzo duży problem widzę w ruchu drogowym. Mamy dużo osób, które kierują pojazdami pod wpływem środków odurzających. Mamy też osoby, które prowadzą po alkoholu. I mamy bardzo duży problem z kierowcami bez uprawnień albo kierującymi mimo orzeczonych zakazów. To są osoby, które wcześniej już straciły uprawnienia, a mimo to dalej siadają za kierownicę.
To jest dla mnie bardzo poważny problem, ale mamy do tego narzędzia i ludzi. Mój przekaz jest jasny: będziemy takie osoby eliminować z ruchu drogowego. Dla mnie osoba kierująca pod wpływem alkoholu i środków odurzających jest potencjalnym zabójcą drogowym. I tak takie osoby traktujemy z pełną stanowczością.
Zmieniające się przepisy dają nam coraz większe możliwości. Kary są coraz wyższe. Za jazdę pod wpływem alkoholu powyżej 1,5 promila odbieramy pojazdy. Jeżeli kierujący nie jest właścicielem pojazdu, wtedy orzeka się przepadek równowartości auta. Mówimy więc o dziesiątkach tysięcy złotych, które taka osoba, oprócz cofnięcia uprawnień, będzie musiała zapłacić. I to już jest stosowane.

- Czy skoro tylu kierowców porusza się pod wpływem środków odurzających, to znaczy, że na naszym terenie jest też realny problem z narkotykami?
– Tak, mamy większy odsetek osób kierujących pod wpływem narkotyków niż pod wpływem alkoholu.

- To znaczy, że te narkotyki są po prostu łatwo dostępne?
– To samo przez się mówi. Jeżeli mamy więcej takich osób, to znaczy, że problem jest większy. Często, gdy zatrzymujemy osobę kierującą pod ich wpływem, znajdujemy narkotyki także w miejscu jej przebywania. Nie jestem naiwny. Wiem, że nie ma powiatu wolnego od narkotyków. Wiem też, że nie ma szkoły czy regionu wolnego od narkotyków. One są.
A naszą rolą jest zrobić wszystko, aby zatrzymywać osoby, które narkotyki posiadają, a przede wszystkim te, które je rozprowadzają. I to robimy.

- O jakich narkotykach najczęściej mowa?
– Przede wszystkim amfetamina, metamfetamina i marihuana. To są te substancje, które na terenie naszego powiatu najczęściej zabezpieczamy i które najczęściej ujawniamy u osób będących pod ich wpływem albo mających je przy sobie.

- A jeśli chodzi o większe akcje policji w ostatnim czasie na naszym terenie?
– Takie większe realizacje są praktycznie co tydzień. W ostatnim czasie ujawniliśmy ponad 850 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzowych i ponad 20 kilogramów krajanki tytoniowej. W kilku przypadkach udało nam się też ustalić sprawców i odzyskać mienie po kradzieży z włamaniem.
Zatrzymaliśmy też osoby, które przyznały się do kradzieży linii napowietrznej. To cały czas się dzieje, tylko nie o wszystkim jest głośno. Proszę mi wierzyć: 95 policjantów, których mamy, cały czas pracuje. Każdego dnia zatrzymujemy osoby poszukiwane, prowadzimy czynności, reagujemy na przestępstwa i wykroczenia. Mimo że powiat jest mały i można by się spodziewać, że spokojny, to postępowań mamy bardzo dużo. Tu naprawdę nie ma wolnej chwili, żeby nic się nie działo.

- To chyba również efekt tego, że leżymy geograficznie bardzo blisko dużych miast?
– Tak. Brzeg Dolny i Wołów coraz bardziej stają się „sypialnią” Wrocławia. Drogi są coraz lepsze, komunikacja również. Lepiej dziś dojechać 40 minut do Wrocławia niż mieszkać we Wrocławiu i stać w korkach półtorej godziny. Mamy dobrze rozwiniętą kolej. Przez wiele lat sam dojeżdżałem pociągiem do Wrocławia, więc widziałem, jak dużo osób codziennie korzysta z tych połączeń.



Ta struktura przestępczości będzie się więc także zmieniać.

- I globalna działalność internetowa przestępców też daje o sobie znać. To chyba już plaga?
- Mamy bardzo dużo oszustw: na BLIK-a, internetowych, przy wykorzystaniu portali sprzedażowych, aukcyjnych i mediów społecznościowych. Mieliśmy też niestety przypadek oszustwa metodą „na wnuczka”, gdzie jedna osoba straciła ponad 70 tysięcy złotych.
Bardzo dużo jest przestępstw związanych z rzekomymi inwestycjami: giełdowymi, kryptowalutowymi. Oszuści wykorzystują niewiedzę ludzi. Dzwonią, proponują szybki zysk, proszą o przelew 300–400 złotych, obiecując zwrot kilku tysięcy. A potem nakłaniają do instalacji oprogramowania, które daje im zdalny dostęp do telefonu, konta, loginów i haseł. I wtedy konto jest czyszczone. Niestety tak to wygląda.
Podobnie jest przy internetowych zakupach. Jeżeli rzecz, która normalnie kosztuje 5 tysięcy złotych, ktoś oferuje za 2200, to powinna się zapalić czerwona lampka. Nie ma aż takich okazji. Albo to towar wadliwy, albo niskiej jakości, albo w paczce nie będzie nic wartościowego.

- Seniorzy to nadal osobna grupa szczególnie narażona na oszustwa?
– Jeśli chodzi o oszustwa „na wnuczka”, „na policjanta” czy w ogóle działania „pod legendą” – tak, seniorzy są grupą szczególnie narażoną. Ale jeśli chodzi o fałszywe inwestycje, szybki zysk i tego typu oszustwa, to tutaj problem dotyczy znacznie szerszej grupy wiekowej. Ta chęć łatwego, szybkiego pieniądza czasem przysłania zdrowy rozsądek.
Jeżeli ktoś mówi: „daj mi 400 złotych, a oddam ci za miesiąc 5 tysięcy”, to naprawdę powinno być oczywiste, że mamy do czynienia z oszustwem. Nie ma łatwego zarobku. Świat tak po prostu nie działa.

Dziękuję za rozmowę.
Marta Ringart-Orłowska

eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Wołów, Mojęcice i Lubiąż: będą remonty mostów za ponad 3 mln zł

W gminie Wołów ruszą duże remonty mostów. W urzędzie podpisano już umowy z firmami, które zajmą się pracami. W sumie na te inwestycje przeznaczono ponad 3 miliony złotych – i co ważne, gmina nie dołoży do nich ani złotówki z własnego budżetu.


Fot. Gmina Wołów

Prace będą prowadzone w Wołowie, Mojęcicach i Lubiążu. Wybrane firmy najpierw przygotują projekty, a potem same wykonają remonty.

Co dokładnie zostanie zrobione?

Remonty obejmą cztery mosty: **Wołów, ul. Powstańców Śląskich (nad Juszką)** – prace wykona firma ITB z Wrocławia za ok. 1,47 mln zł; **Wołów, ul. Jana Matejki (nad Juszką)** – również ITB, koszt ok. 1,21 mln zł; **Mojęcice, ul. Akacjowa (nad Strugą Mojęcicką)** – firma BRIDCON Solutions z Zielonej Góry, koszt ok. 959 tys. zł; **Lubiąż, ul. Kolejowa** – firma ITB, koszt ok. 478 tys. zł

Skąd pieniądze?

Całość zostanie pokryta z pieniędzy państwowych. To środki przeznaczone na usuwanie skutków powodzi i zabezpieczenie takich obiektów na przyszłość. Gmina Wołów uzyskała zapewnienie o 100% dofinansowaniu wszystkich czterech zadań.

Co to oznacza dla mieszkańców?

Remonty mają przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo. Mosty będą w lepszym stanie i bardziej odporne na intensywne opady czy podtopienia.

dz

Nie klikaj w ciemno! Uważaj na cyfrowe pułapki i oszustwa

Każdy z nas bywa konsumentem w sieci. Kupujemy ubrania, opłacamy rachunki, zamawiamy jedzenie. I choć wydaje nam się, że panujemy nad swoimi wyborami, rzeczywistość bywa inna. Z okazji zbliżającego się Światowego Dnia Konsumenta (15 marca), eksperci z UOKiK przypominają: w internecie czujność to podstawa nie tylko od święta.

Policjanci z Wołowa regularnie publikują ostrzeżenia przed oszustwami internetowymi, od fałszywych linków do dopłat za paczki, po wyłudzenia danych. Jednak zagrożenie ma też subtelniejszą twarz. To tzw. dark patterns – sprytne triki psychologiczne ukryte w wyglądzie stron i aplikacji, które mają nas zmusić do wydania pieniędzy, których nie planowaliśmy wydać.

Pułapki, które dotyczą nas wszystkich

Znasz to uczucie? Wchodzisz na stronę, a tam licznik bije: „Zostały tylko 2 minuty na dokończenie zakupu!". Albo komunikat: „To ostatnia sztuka, 15 osób właśnie ogląda ten przedmiot!". Często to sztucznie kreowana presja, która ma wyłączyć nasze racjonalne myślenie.

– Z okazji Światowego Dnia Konsumenta życzę, aby za każdym naszym kliknięciem stała spokojna, świadoma decyzja. Dziś walka toczy się nie tylko o nasze pieniądze, ale też o uwagę, czas i dane osobowe – mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK. – Zatrzymajmy się na chwilę i zadajmy sobie proste pytanie: czy naprawdę wybieram samodzielnie?

Na co uważać podczas zakupów?

UOKiK, w ramach nowej kampanii „Nie klikaj w ciemno!", wskazuje najczęstsze metody manipulacji:

„Podrzucone" produkty: Usługi (np. dodatkowe ubezpieczenie), które automatycznie lądują w Twoim koszyku, choć ich nie zaznaczyłeś.

Trudne rozstania: Subskrypcje, które włącza się jednym kliknięciem, ale aby je wyłączyć, trzeba przejść przez skomplikowany labirynt ustawień.

Ukryte koszty: Cena, która nagle rośnie o dziwne opłaty dopiero w ostatnim kroku, tuż przed płatnością.

Wymuszona pilność: Liczniki czasu i komunikaty o rzekomych brakach magazynowych.

Jak się bronić?

W przypadku zakupów online warto dodać do tego kilka nawyków:

Czytaj, co zatwierdzasz: Nie klikaj „Akceptuję wszystko" tylko po to, by zamknąć okienko.

Porównuj ceny: Nie kupuj pod wpływem impulsu tylko dlatego, że strona twierdzi, że oferta zaraz wygaśnie.

Sprawdzaj koszyk: Przed zatwierdzeniem płatności upewnij się, czy kwota końcowa zgadza się z Twoimi wyliczeniami.

Pamiętajmy, że świadomy konsument to bezpieczny konsument. Więcej praktycznych porad można znaleźć w nowym poradniku UOKiK „Nie klikaj w ciemno!", który krok po kroku uczy, jak odzyskać kontrolę nad własnym kursorem.

Warto wiedzieć

Światowy Dzień Konsumenta obchodzony jest co roku 15 marca. To dobry moment, by sprawdzić swoje wyciągi bankowe pod kątem niechcianych opłat. Jeśli czujesz, że padłeś ofiarą oszustwa, niezwłocznie skontaktuj się z bankiem oraz zgłoś sprawę na Komendę Powiatową Policji w Wołowie.

dz

OKNA
SYSTEMY OKIENNE I DRZWI Z PCV
PRASBET
WYSOKA JAKOŚĆ I NISKIE CENY
PRODUCENT
KBE SYSTEMY OKIENNE
Zbigniew Bocian
WINK HAUS
Wołów, ul. Składowa 5/3 (boczna W. Witosa)
tel. 071 389 37 96
REKLAMA

KAMIENIARSTWO LUBIĄŻ
Jerzy Musiewicz
Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1
Wołów, ul. Kościuszki 17 (obok Urzędu Skarb.)
Środa Śląska, ul. Cmentarna
Lubin - Obora
KAMIENIARSTWO LUBIĄŻ RJB ROK ZAŁOŻENIA 1978
tel.: 605 252 249, 691 036 373
www.kamieniarstwolubiaz.pl
REKLAMA

PIRAMIDA MEBLE
od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl
kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie
łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki
ul. Polna 5
56-100, Wołów
tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06
REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3

Przychodnia w Lubiążu pod presją. Radny ujawnia dane: brakuje pacjentów i pieniędzy

O trudnej sytuacji Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Lubiążu poinformował radny Marian Szpak, jednocześnie przewodniczący Rady Społecznej przychodni, podczas posiedzenia, które odbyło się 17 marca 2026 roku. Przedstawione dane nie pozostawiają złudzeń, placówka funkcjonuje, ale każdego miesiąca generuje straty.


Fot. Marian Szpak

Kto pracuje w przychodni?
Obecnie w ośrodku zatrudnionych jest:
- 3 lekarzy internistów
- 1 lekarz pediatra
- 2 pielęgniarki
- 1 położna
- 2 pracowników gospodarczych

Jak poinformowano, trwają rozmowy z pediatrą, który obecnie przyjmuje raz w tygodniu. Planowane jest zwiększenie dostępności do dwóch dni w tygodniu.

Mniej pacjentów niż potrzeba
Do przychodni zadeklarowanych jest obecnie 1956 pacjentów, a liczba ta jak zaznaczono, ma lekką tendencję spadkową.
To kluczowy problem, ponieważ:
- miesięczne wpływy z NFZ wynoszą około 89 tys. zł
- koszty utrzymania placówki to 120–125 tys. zł

Oznacza to stały deficyt na poziomie 30–35 tys. zł miesięcznie. Aby przychodnia mogła się bilansować, liczba pacjentów musiałaby wynosić około 3500 osób – co, jak podkreślono, obecnie jest niemożliwe do osiągnięcia.

Gmina ratuje sytuację
Bez wsparcia z zewnątrz placówka nie byłaby w stanie funkcjonować. Do tej pory Gmina Wołów udzieliła wsparcia w wysokości 270 tys. zł w formie pożyczek, a zadłużenie ośrodka na koniec lutego 2026 roku wynosiło 69 tys. zł.

USG działa, ale z ograniczeniami
W przychodni funkcjonuje ultrasonograf (USG) zakupiony w ramach programu FEniKS.
Badania:
- są bezpłatne dla zadeklarowanych pacjentów
- wykonywane są na podstawie skierowania od lekarza POZ
- odbywają się obecnie raz w miesiącu

Do tej pory przebadano 130 pacjentów.
W pilnych przypadkach mieszkańcy mogą wykonać badanie nieodpłatnie w przychodni w Jaśkowicach.
Na tym etapie nie ma możliwości wykonywania badań komercyjnych ograniczają to zasady programu, z którego zakupiono sprzęt.

Skąd problemy finansowe?
Jak wskazano podczas posiedzenia, sytuacja wynika z kilku czynników:
- zbyt małej liczby pacjentów
- dynamicznego wzrostu wynagrodzeń personelu medycznego
- braku nowych konkursów ogłaszanych przez NFZ

Bez dodatkowego wsparcia finansowego z zewnątrz ośrodek nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować.


Marian Szpak, radny Gminy Wołów.

Nowe procedury w przygotowaniu
Podczas posiedzenia poruszono również kwestie związane z postępowaniem w przypadku zgonu pacjentów zadeklarowanych do przychodni. Kierownik placówki Mateusz Olkowski, ma przygotować odpowiednie procedury w tym zakresie.

Co dalej z przychodnią w Lubiążu?
Na dziś jedno jest pewne bez zwiększenia liczby pacjentów lub stałego wsparcia finansowego, przyszłość placówki pozostaje niepewna.

mr



REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Dzień Sołtysa w Brzegu Dolnym. Władze gminy podziękowały liderom lokalnych społeczności

Sołtysi to fundament samorządu, to oni są najbliżej mieszkańców, znają ich codzienne bolączki i jako pierwsi reagują na lokalne potrzeby. Z okazji ich święta, w Brzegu Dolnym odbyło się okolicznościowe spotkanie, które stało się okazją nie tylko do podziękowań, ale i do merytorycznej dyskusji o przyszłości dolnobrzeskich wsi.


Fot.Gmina Brzeg Dolny



Fot.Gmina Brzeg Dolny

Spotkanie otworzył burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura. W swoim wystąpieniu podkreślił, że funkcja sołtysa wiąże się z dużą odpowiedzialnością i wymaga ogromnego zaangażowania. Reprezentowanie interesów mieszkańców oraz dbanie o rozwój poszczególnych miejscowości to misja, która często wykracza poza ramy zwykłych obowiązków.

Bezpośredni dialog z instytucjami

Wyjątkowym elementem wydarzenia była obecność szefów kluczowych gminnych jednostek. Przy jednym stole z sołtysami zasiedli: Joanna Sadowska – Dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Agnieszka Szerwińska-Pasiecznik – Dyrektor Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury, Bartłomiej Zięba – Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Taka formuła spotkania pozwoliła sołtysom na bezpośrednie zgłoszenie spraw, z którymi na co dzień borykają się mieszkańcy. Rozmawiano m.in. o planowanych inwestycjach infrastrukturalnych, ofercie kulturalnej dla sołectw oraz bieżących kwestiach związanych z utrzymaniem porządku i gospodarką komunalną.

Symboliczne podziękowania

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie upominków. Burmistrz Ireneusz Fura wraz ze swoim zastępcą, Mirosławem Dawidowiczem, przekazali sołtysom wyrazy wdzięczności za ich trudną i odpowiedzialną pracę.


Fot.Gmina Brzeg Dolny

Choć wydarzenie miało charakter uroczysty i przebiegało w serdecznej atmosferze, stało się również ważnym forum wymiany doświadczeń między liderami poszczególnych sołectw. Jak podkreślali uczestnicy, takie spotkania są niezbędne, by budować spójną wizję rozwoju całej gminy, uwzględniającą potrzeby nawet najmniejszych miejscowości.

Sołtys – funkcja starsza niż królestwa?

Warto pamiętać, że sołtys to jedna z najstarszych funkcji społecznych w Polsce. Jej początki sięgają XII wieku, kiedy to w procesie lokacji wsi na prawie niemieckim sołtys był przedstawicielem pana gruntowego. W tamtych czasach jego pozycja była niezwykle silna, posiadał większe nadziały ziemi, pełnił rolę sędziego wiejskiego (przewodniczył ławie wiejskiej), a nawet miał obowiązek konnej służby wojskowej. Choć na przestrzeni wieków kompetencje te ewoluowały, sołtys niezmiennie pozostawał „twarzą" swojej wsi.

Obowiązki: Od inkasenta po mediatora

Współczesny sołtys to organ wykonawczy sołectwa, a jego status określa ustawa o samorządzie gminnym. Choć dziś nie dowodzi już oddziałami konnymi, lista jego obowiązków jest długa i wymagająca:

Reprezentowanie sołectwa: Udział w sesjach Rady Miejskiej i przekazywanie głosu mieszkańców władzom gminy.

Organizowanie zebrań wiejskich: To właśnie sołtys zwołuje mieszkańców, by wspólnie decydować np. o podziale funduszu sołeckiego.

Działania administracyjne: W wielu gminach sołtysi wciąż odpowiadają za pobór podatków lokalnych oraz roznoszenie urzędowych decyzji.

Animacja życia lokalnego: To często z inicjatywy sołtysa odbywają się dożynki, sprzątanie wsi czy festyny rodzinne.

Dlaczego 11 marca?

Dzień Sołtysa obchodzony jest w Polsce 11 marca. Święto to ma na celu okazanie wdzięczności osobom, które pełnią tę funkcję społecznie, często poświęcając swój prywatny czas na rzecz ogółu. Data ta nie jest przypadkowa – przypomina o historycznej roli sołectw w strukturze państwa i ma zachęcać do budowania silnego społeczeństwa obywatelskiego „od dołu", czyli od poziomu najmniejszych miejscowości.

dz


Fot.Gmina Brzeg Dolny


Fot.Gmina Brzeg Dolny



Fot.Gmina Brzeg Dolny

eprasa.pl d7f7cc10f3

Koniec „drogi wstydu”. Po latach walki otwarto trasę Wołów-Gródek

To był dzień, na który mieszkańcy czekali latami. Droga, którą jeszcze niedawno nazywano „drogą wstydu”, dziś została oficjalnie otwarta. Nowy asfalt, równa nawierzchnia, wzmocnione pobocza i odwodnienie zastąpiły dziury, błoto i codzienną frustrację kierowców.


Fot.mr


Fot.mr

Na miejscu pojawili się członkowie zarządu powiatu, radni gminy i powiatu, przedstawiciele gminy Wołów i przedstawiciele wykonawcy, dyrekcji dróg, a także służby: strażacy i policjanci wraz z komendantem Pawłem Adamczakiem. Były przemówienia, podziękowania i wyraźne poczucie, że kończy się jedna z najdłuższych i najbardziej symbolicznych historii zaniedbań infrastrukturalnych w regionie.

Starosta Jan Janas: „Po wielu latach doczekaliśmy się tej drogi”

– Bardzo, bardzo gorąco dziękuję. Nie tylko ja jestem szczęśliwy, ale na pewno wszyscy tutaj, którzy stoją na odcinku drogi Wołów-Gródek, a przede wszystkim mieszkańcy. Po wielu, wielu latach doczekaliśmy się wszyscy remontu kapitalnego tej drogi. Drogi, która jak wszyscy mówili była drogą wstydu.

– Dlatego zaprosiliśmy tutaj zarówno radnych powiatu wołowskiego, jak i radnych gminy Wołów. Bo to oni za tym chodzili przez lata. Chciałem podziękować członkom zarządu, starostwa i wszystkim radnym, którzy byli za realizacją tej inwestycji.

– Odcinek prawie 9 kilometrów kosztował 7 milionów 927 tysięcy złotych. Z czego 650 tysięcy przekazało Nadleśnictwo Wołów. To może nie jest kwota ogromna, ale dla nas bardzo istotna. Dlatego serdecznie dziękujemy – podkreślał starosta.

Paweł Gołąb: „To nie jest widzimisię – to realna potrzeba”

– Jeżeli Lasy Państwowe wspierają inwestycje, to nie jest to przypadek ani widzimisię. Ta droga stanowi bardzo istotny kierunek transportowy – mówił Paweł Gołąb, Nadleśniczy i członek zarządu rady powiatu.

– Służy nie tylko Nadleśnictwu Wołów, ale także sąsiedniemu nadleśnictwu w Obornikach Śląskich. Dlatego chcę podziękować dyrektorowi Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, za wsparcie tej inwestycji.

– Dziękuję też leśniczemu Grzegorzowi Tymczyszynowi, który wielokrotnie sygnalizował fatalny stan tej drogi i zgłoszenia mieszkańców. Ta inwestycja ma służyć wszystkim, bo drewno jest polskie i służy obywatelom – podkreślał.

Rafał Borzyński: „Słowo stało się czynem”

– Chciałbym podziękować wszystkim sołtysom i radnym, którzy w poprzedniej kadencji bronili tej drogi i apelowali o jej remont. Wtedy się nie udało, ale dzisiaj słowo stało się czynem i możemy po tej drodze normalnie przejechać - mówił Rafał Borzyński, członek zarządu.

Bohdan Stawiski: „To symbol zmian w powiecie”

– Ta droga Wołów-Gródek przez Garwół, Sławowice i Proszkową była nazywana drogą wstydu. A tak naprawdę tej drogi w ogóle nie było. Jej stan był dramatyczny – mówił Bohdan Stawiski członek zarządu.

– Dziś ta droga jest symbolem zachodzących zmian, pozytywnych zmian w powiecie wołowskim. Jest impulsem inwestycyjnym, o którym mówiliśmy w kampanii wyborczej.

– Mieszkańcy mają dziś nową, bezpieczną drogę. A my jako zarząd powiatu zrobiliśmy to, co do nas należało i dotrzymaliśmy słowa. Ale to dopiero początek, bo przed nami kolejne inwestycje – zapowiadał.


Fot.mr

Jan Tomków: „Ta droga będzie służyła pokoleniom”

– W imieniu Rady Miejskiej Wołowa chciałbym podziękować staroście i całemu zarządowi powiatu – mówił Jan Tomków.

– Jeszcze w poprzedniej kadencji chodziliśmy i prosiliśmy, żeby ta droga powstała, bo była naprawdę w fatalnym stanie. Nie udało się wtedy, ale dziś mamy piękną infrastrukturę asfaltową.

– To droga, która będzie służyła mieszkańcom przez pokolenia, a nie taka, którą co roku trzeba łatać – podkreślał.

Rafał Zając: „Mieszkańcy przestaną płacić za tę drogę z własnej kieszeni”

– Chciałem podziękować wszystkim za obecność w tym wyjątkowym dniu – mówił Rafał Zając, przewodniczący rady powiatu.

– Udało się doprowadzić tę drogę do stanu, w jakim nie była od kilkudziesięciu lat. Ściągamy tym samym z mieszkańców dodatkowy „podatek”, który płacili przez lata w postaci napraw samochodów i konsekwencji fatalnego stanu tej drogi.

– Dziękuję wszystkim, którzy z determinacją walczyli o ten remont, a także mieszkańcom, którzy już dziś mogą z tej drogi korzystać – podkreślał.

Lata walki, frustracji i politycznych decyzji

Droga Wołów-Gródek przez lata była symbolem zaniedbań. Mieszkańcy Gródka, Garwołu, Sławowic i Proszkowej codziennie ryzykowali uszkodzenia samochodów.

To oni ustawiali przy drodze tablice „Droga wstydu”. To oni przychodzili na sesje i alarmowali, że tej drogi nie da się już naprawiać, trzeba ją budować od nowa.

W 2023 roku wydawało się, że inwestycja ruszy dzięki dużym środkom zewnętrznym. Jednak decyzje ówczesnych władz powiatu doprowadziły do unieważnienia przetargu i utraty tej szansy. Pieniądze trafiły na inne inwestycje, co wywołało ogromne emocje i protesty mieszkańców.

Przełom przyszedł w 2024 roku, gdy nowe władze powiatu zdecydowały się zrealizować inwestycję z własnych środków.

Maj 2025 – ogłoszenie przetargu. Październik 2025 – rozpoczęcie prac. Marzec 2026 – zakończenie i oficjalne otwarcie.

Burmistrz Wołowa, który nie mógł być na uroczystości, komentuje:

– Cieszę się, że ta droga została wyremontowana i że dziś możemy mówić o realnej poprawie bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców. To inwestycja, o którą radni i mieszkańcy zabiegali od lat.

– Radni, którzy szli do wyborów z mojego komitetu, stawiali sobie remont tej drogi jako jeden z głównych celów. Dziś ten cel został zrealizowany. Przywróciliśmy godne warunki życia mieszkańcom i bezpieczeństwo na tej trasie.

– Możemy powiedzieć jasno: współpraca buduje - dodaje Dariusz Chmura.

Koniec „drogi wstydu”

Otwarcie to nie tylko przecięcie wstęgi. To symboliczny koniec wieloletniej walki mieszkańców, sołtysów i samorządowców. Droga, która przez lata była symbolem zaniedbań i politycznych sporów, dziś stała się symbolem skuteczności. I dowodem na to, że determinacja lokalnej społeczności naprawdę ma znaczenie.

mr

eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie wręczone w Wołowie

W Wołowie odbyła się wyjątkowa i pełna wzruszeń uroczystość uhonorowania par małżeńskich, które mogą poszczycić się wieloletnim wspólnym życiem. W zabytkowych wnętrzach Ratusza wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie, jedno z najważniejszych odznaczeń przyznawanych przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.





Wyróżnienia otrzymali: Maria i Czesław Sądaj, Elżbieta i Lucjan Olkowicz, Maria i Stanisław Naturalny, Leokadia i Mieczysław Turkiewicz oraz Irena i Czesław Orzeł. To pary, które przez dekady budowały swoje relacje na wzajemnym szacunku, miłości i codziennym wsparciu.

Uroczystość poprowadziła Ewa Olcha, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Wołowie, która podkreśliła znaczenie trwałości związków małżeńskich i wartości rodzinnych w dzisiejszych czasach.

W imieniu Prezydenta RP medale wręczył Robert Sadowski, wiceburmistrz Gminy Wołów, składając jubilatom serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za ich wspólną drogę życia.

Spotkanie było nie tylko oficjalnym wydarzeniem, ale również okazją do wzruszających rozmów i wspomnień. Jubilaci chętnie dzielili się refleksjami na temat tego, jak pielęgnować relacje i budować trwałe, szczęśliwe małżeństwo. Na zakończenie wszystkim uhonorowanym parom złożono życzenia kolejnych lat zdrowia, miłości oraz wielu pięknych chwil spędzonych razem. **kk**





WYPOŻYCZALNIA PĘGÓW
Samochody osobowe • dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222

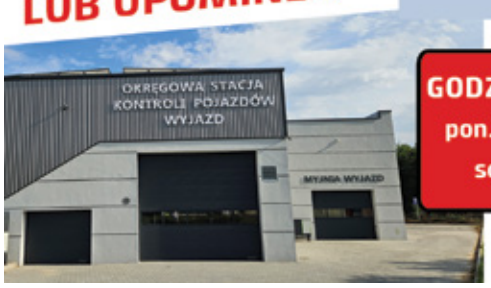
czynne 7 dni w tygodniu!
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat

GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
BRZEG DOLNY ul. Dębowa 2
NAPRZECIWKO STACJI ORLEN
Oferujemy wykonanie badań technicznych w zakresie podstawowym i rozszerzonym wszystkich rodzajów pojazdów.
PRZY PRZEGLĄDZIE KUPON ZA 2 NA MYJNIE SAMOCHODOWĄ
WAŻNY 30 DNI
LUB UPOMINEK
MYJNIA SAMOCHODOWA

	OS.	BUS
MYCIE	17	21
MYCIE+SUSZENIE	23	27
PIANA+MYCIE+SUSZENIE	26	30
PIANA+WOSK+SUSZENIE	28	32
PIANA+MYCIE+WOSK+SUSZENIE	30	34



GODZINY OTWARCIA
pon. - pt.: 7⁰⁰ - 19⁰⁰
sob.: 7⁰⁰ - 15⁰⁰
REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3

Droga niepewności, nadziei i strachu. Historia Marii Sowy zapisana przez córkę

Są historie, które zaczynają się od domu. I kończą daleko od niego. Ale są też takie, które trwają dalej. W pamięci. W słowach. W zapisanych kartkach.

Taką historię niesie dziś Zofia Śnieżek, córka Marii Karaban Sowy (ur. 2 lutego 1924 r., zm. 16 marca 2011 r.).

Rodzinny dom – zanim wszystko się skończyło

Historia zaczyna się w małej wsi Ostrówki, w powiecie nieświckim, w dawnym województwie mińskim.Tam żyła rodzina: Helena Karaban z domu Babicz, jej mąż Julian Karaban. Wychowywali troje dzieci: Ninę, Marię, Aleksandra.

Helena była akuszerką i prowadziła gospodarstwo odziedziczone po swoich rodzicach: Pelagii i Eliaszu Babiczach.Julian Karaban był oficerem Wojska Carskiego, ławnikiem w sądzie w Nieświerzu i pełnił funkcję sołtysa. Mieli drewniany dom otoczony ogrodem. Latem pełen kwiatów, zadbany, przyciągający spojrzenia.To było spokojne życie. Do czasu.

Msza za Sybiraków w Brzegu Dolnym. 80. rocznica ważnego wydarzenia

W Brzegu Dolnym odbędzie się wyjątkowa uroczystość upamiętniająca Sybiraków oraz jedno z najważniejszych wydarzeń w historii lokalnej społeczności.

26 marca 2026 roku (czwartek) godzina 12:00 kościół Chrystusa Króla na Warzyniu w Brzegu Dolnym

Tego dnia zostanie odprawiona msza święta w intencji Sybiraków, w związku z 80. rocznicą przyjazdu pierwszego transportu na stację kolejową w Brzegu Dolnym.

To ważna chwila pamięci o osobach, które doświadczyły zesłania i trudnych losów na Wschodzie, a później budowały powojenną historię regionu.

Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Sybiraków – koło w Brzegu Dolnym.

22 czerwca 1941 – dzień, który wszystko zmienił

To był słoneczny poranek. Do domu zapukało trzech mężczyzn.

Padł rozkaz: Ubierać się. Natychmiast. Helena przytuliła siedemnastoletnią córkę Marię.

Pakowały w pośpiechu: kożuchy, buty, najpotrzebniejsze rzeczy.

Jeden z mężczyzn zapytał o zawartość worka.– Wełna. – Zabierać.Najstarsza córka Nina, już po ślubie (Abramowicz), uniknęła wywózki, bo mieszkała pod innym adresem.W tym samym czasie Julian Karaban został aresztowany i zabrany do więzienia. Rodzina została rozdzielona.

Wywózka – Krasnojarski Kraj, Sybir

Rozpoczęła się podróż. W wagonach towarowych. Tygodniami.

W nieludzkich warunkach: bez jedzenia, bez wody, bez opieki.Ludzie chorowali. Dzieci umierały. Ciała wyrzucano z pociągu.

– „Lamentu matek nie da się opisać" – zapisała po latach Maria. A jednak przeżyli.

Tulcz – życie w tajdze

Rodzina trafiła do osady Tulcz w Krasnojarskim Kraju. Zamieszkali w barakach.

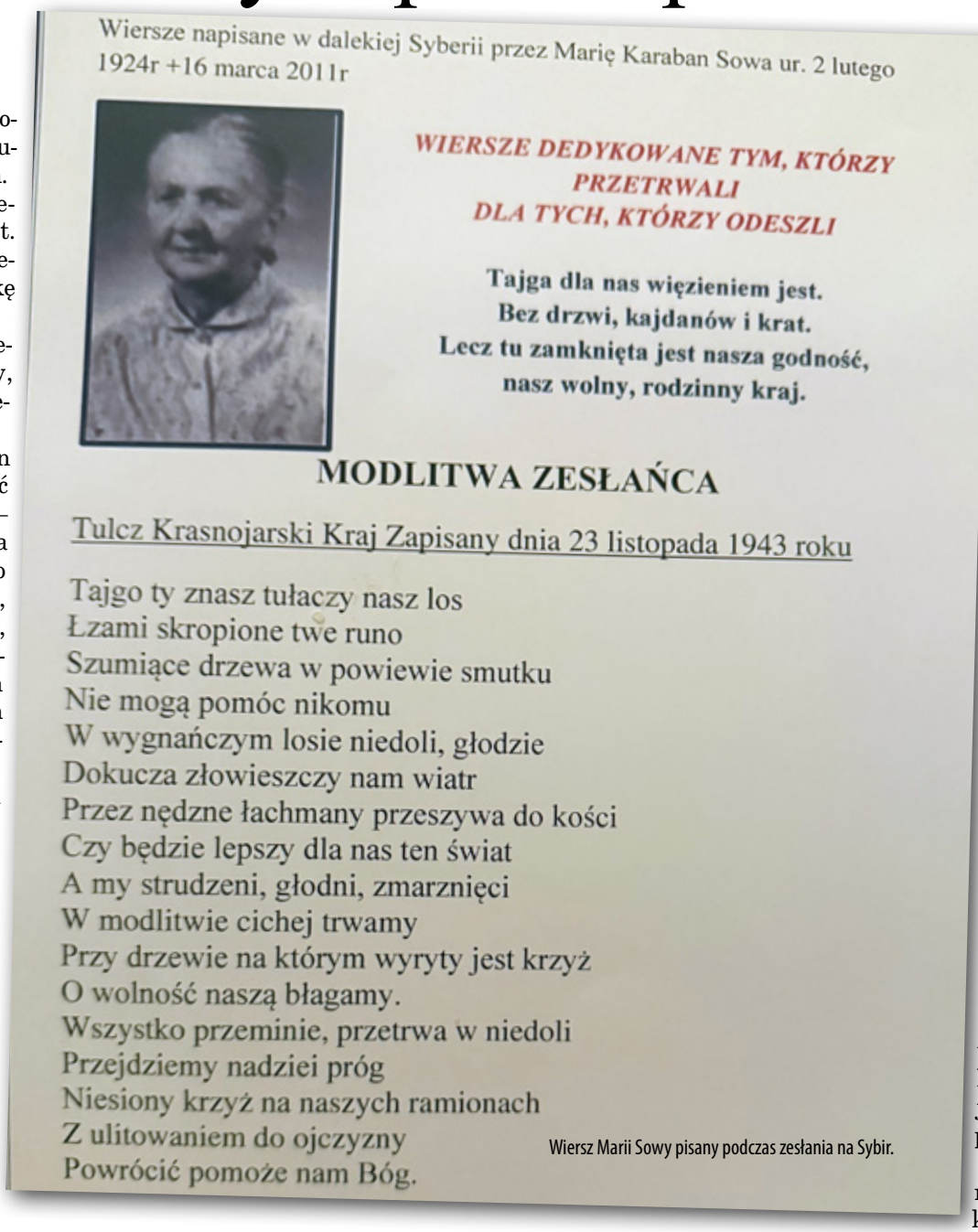
Zostali skierowani do pracy: wyrąb drzew, prace przy jeńcach niemieckich, transport.

Barak znajdował się 12 kilometrów od miejsca pracy. Temperatura spadała nawet do –50 ˚ C. Głód był codziennością.

– „Chleb przypominał bryłę czarnej gliny, ale wtedy smakował" – pisała Maria.Zbierali: jagody, poziomki, grzyby, jajka dzikich kur.

Helena zbierała i suszyła zioła – leczyły przeziębienia.

Z niedożywienia Aleksander jako nastolatek stracił przytomność, ale dzięki reanimacji przeprowadzonej przez matkę przeżył.


Wiersze napisane w dalekiej Syberii przez Marię Karaban Sowa ur. 2 lutego 1924r +16 marca 2011r

WIERSZE DEDYKOWANE TYM, KTÓRZY PRZETRWALI
DLA TYCH, KTÓRZY ODESZLI

Tajga dla nas więzieniem jest.
Bez drzwi, kajdanów i krat.
Lecz tu zamknięta jest nasza godność,
nasz wolny, rodzinny kraj.

MODLITWA ZESŁAŃCA

Tulcz Krasnojarski Kraj Zapisany dnia 23 listopada 1943 roku

Tajgo ty znasz tułaczy nasz los
Łzami skropione twe runo
Szumiące drzewa w powiewie smutku
Nie mogą pomóc nikomu
W wygnańczym losie niedoli, głodzie
Dokucza złowieszczy nam wiatr
Przez nędzne łachmany przeszywa do kości
Czy będzie lepszy dla nas ten świat
A my strudzeni, głodni, zmarznięci
W modlitwie cichej trwamy
Przy drzewie na którym wyryty jest krzyż
O wolność naszą błagamy.
Wszystko przeminie, przetrwa w niedoli
Przejdziemy nadziei próg
Niesiony krzyż na naszych ramionach
Z ulitowaniem do ojczyzny
Powrócić pomoże nam Bóg.

Wiersz Marii Sowy pisany podczas zesłania na Sybir.

Krzyż w tajdze i wiersze na workach

Za barakiem rosła sosna. To na niej kobiety wyryły krzyż. Latem zdobiły go kwiatami.

W maju odprawiały nabożeństwa majowe. Tam modliły się o powrót. Tam też Maria Karaban pisała wiersze. Nie miała zeszytu. Pisała: na papierowych workach od paszy ołówkiem.Jednym z nich była: „Modlitwa zesłańca" zapisaną 23 listopada 1943 roku w Tulczu (Krasnojarski Kraj).

Zaporoże – pierwszy oddech nadziei

Po czasie trafili do Zaporoża na Ukrainie. Tam warunki były lepsze: więcej jedzenia, praca w kołchozach i fabrykach, odbudowa zniszczonego miasta.

Ale każdy chciał wrócić do Polski.

Brzeg Dolny i Radecz – nowe życie

Rodzina trafiła na Dolny Śląsk. Do Brzegu Dolnego, a następnie do wsi Zeberdowice (dziś Radecz). 5 czerwca 1945 roku – tak zapamiętano moment przyjazdu pierwszych osadników.

Do Radecza przyjeżdżali ludzie z: Lwowa, Wołynia, Francji, Polski centralnej.

Pierwszym sołtysem został Bronisław Jędrzejek. Domy były częściowo zajęte przez Niemców, ale wiele stało pustych. Każdy zaczynał od zera.

Ciężkie początki i nowe życie

Do wsi trafiło m.in. 10 rodzin Sybiraków. Często były to kobiety z dziećmi – mężczyźni nie wrócili z frontu. Nie mieli nic: stare ubrania, zniszczone buty, brak jedzenia.

Pomagał Powiatowy Urząd Repatriacyjny w Wołowie.

Z czasem: powstała szkoła (4-klasowa), wieś została zelektryfikowana (1952 r.), pojawił się sklep. Ludzie zaczęli żyć. Ale pamięć została.

Zofia Śnieżek – córka, która ocala pamięć

Dziś tę historię opowiada Zofia Śnieżek. Córka Marii. To ona: spisała wspomnienia, zachowała wiersze, przekazuje historię kolejnym pokoleniom.

– To żywa historia – mówi.

Obelisk pamięci

Mieszkańcy chcą upamiętnić Sybiraków. Planowany jest obelisk z napisem:

„Dla tych, którzy odeszli. Tym, którzy przetrwali."

W miejscu, gdzie po raz pierwszy stanęli po powrocie.

Historia, która nie może zniknąć

Maria Karaban Sowa już nie żyje. Ale jej słowa zostały. W wierszach. W pamięci córki.

W historii tej ziemi. I dopóki ktoś je czyta – ta historia trwa.

martaringart@kuriergmin.pl



REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

PRZEBUDUJĄ I ZMIENIĄ CZĘŚĆ RYNKU, DEPTAKA PRZY UL. PIASTÓW ŚL., ZWYCIĘSTWA I KORZENIOWSKIEGO W WOŁOWIE

Miasto nie może stać w miejscu. Inwestują w swoje serce

Ta inwestycja ma odmienić centrum Wołowa. Przestrzeń stanie się bardziej przyjazna dla osób z niepełnosprawnościami, zazieleni się i zyska nowoczesny charakter z poszanowaniem historycznej zabudowy miasta. Choć pomysł przebudowy – wizytówki stolicy powiatu – ma również swoich przeciwników, niechętnych zmianom, warto podkreślić, że brak inwestycji oznacza stagnację. A ta prowadzi do spadku atrakcyjności miasta i odpływu mieszkańców do bardziej przyjaznych i rozwijających się ośrodków.







Fot.Gmina Wołów

Umowa pomiędzy Gminą a firmą Granit Dariusz Pylak Sp. z o.o. została zawarta w ubiegłym tygodniu. Dokument podpisał wiceburmistrz Robert Sadowski. Wartość całej inwestycji wynosi 5 503 143,07 zł, z czego aż 3 539 105,56 zł stanowi dofinansowanie unijne.

Co się zmieni?

Zakres prac obejmuje przebudowę części Rynku, remont deptaka przy ul. Piastów Śląskich, przebudowę fragmentu ul. Zwycięstwa oraz odnowę terenów zielonych w rejonie ulic Zwycięstwa i Korzeniowskiego.

W ramach inwestycji zaplanowano m.in. nowe nasadzenia zieleni, montaż nowej małej architektury, ławek, koszy i oświetlenia, a także likwidację barier architektonicznych.

Nie zabraknie również elementów podkreślających historyczny charakter miasta. Jednym z ciekawszych rozwiązań będzie iluminacja muru miejskiego, która ma nie tylko zdobić, ale także eksponować lokalne dziedzictwo. Dodatkowo w centrum pojawią się nowoczesne systemy zwiększające bezpieczeństwo, w tym monitoring i nowe oświetlenie.

Nowa jakość przestrzeni miejskiej

Zmiany obejmą m.in. deptak przy ul. Piastów Śląskich i część ul. Zwycięstwa, gdzie pojawi się nowa nawierzchnia, więcej zieleni oraz odnowiona infrastruktura. Wymienione zostaną ławki, kosze, murki i latarnie, a cała przestrzeń zyska spójny i nowoczesny charakter.

Jak podkreślają urzędnicy, celem projektu jest stworzenie funkcjonalnego, estetycznego i bezpiecznego centrum miasta, które będzie sprzyjać zarówno codziennemu życiu mieszkańców, jak i organizacji wydarzeń kulturalnych czy spotkań.

– Ta inwestycja sprawi, że centrum Wołowa będzie jeszcze piękniejsze, bardziej dostępne i przyjazne dla wszystkich mieszkańców i odwiedzających – podkreśla burmistrz Dariusz Chmura.

„Zaprojektuj i wybuduj"

Całość inwestycji zostanie zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj". Oznacza to, że wykonawca będzie odpowiedzialny zarówno za przygotowanie dokumentacji projektowej, jak i realizację wszystkich prac.

kk

Mojęcice chciały zmienić sołtysa

W poniedziałek, 16 marca, w Mojęcicach odbyło się zebranie wiejskie w sprawie odwołania sołtysa. Mieszkańcy jasno pokazali swoje stanowisko i Jacek Pietrzyk pozostaje na funkcji.





Fot.Gmina Wołów

Zebranie zostało zwołane na wniosek 89 mieszkańców uprawnionych do głosowania. Sprawa wzbudziła duże emocje, co było widać po frekwencji. W spotkaniu wzięło udział aż 170 osób. Po dyskusji przeprowadzono tajne głosowanie. Wynik był jednoznaczny: przeciw odwołaniu – 140, głosów, za odwołaniem – 28 głosów. To oznacza, że zdecydowana większość mieszkańców, ponad 80 procent obecnych, opowiedziała się za pozostawieniem obecnego sołtysa na stanowisku.

Jacek Pietrzyk będzie więc nadal pełnił swoją funkcję. Wysoka frekwencja pokazała, jak ważne dla mieszkańców są sprawy ich miejscowości i kto ją reprezentuje.

dz

eprasa.pl d7f7cc10f3

Uratowali życie mieszkańcom. Policjanci z Wołowa wśród wyróżnionych bohaterów Dolnego Śląska

Policjanci z powiatu wołowskiego znaleźli się w gronie funkcjonariuszy z Dolnego Śląska odznaczonych prestiżową odznaką im. podkom. Andrzeja Struja. Wyróżnienie trafia do tych, którzy często z narażeniem własnego życia ratują innych. W tym roku szczególnie doceniono działania mundurowych z Wołowa i Brzegu Dolnego.


zdj Komenda Wojewódzka Policji

19 marca odznaczenia otrzymało łącznie 17 funkcjonariuszy z regionu. Wśród nich znaleźli się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Wołowie:
– sierż. Karol Działa
– st. post. Kornela Pogwizd
– st. sierż. Patryk Koczkodon
– st. post. Damian Nadwodny
– sierż. Dominika Łozińska

Ewakuacja 63 osób z płonącego budynku

Wołowscy policjanci zostali wyróżnieni m.in. za dramatyczną akcję ratunkową podczas pożaru budynku mieszkalnego w Brzegu Dolnym. Po otrzymaniu zgłoszenia natychmiast ruszyli na miejsce i jako jedni z pierwszych podjęli działania.

Z okien wydobywały się kłęby gęstego dymu, a przed budynkiem panował chaos. Funkcjonariusze wiedzieli, że w środku wciąż znajdują się mieszkańcy.

Bez chwili wahania weszli do zadymionej klatki schodowej. W ekstremalnych warunkach przy ograniczonej widoczności, wysokiej temperaturze i realnym zagrożeniu życia rozpoczęli ewakuację lokatorów. Pomagali wydostać się przerażonym mieszkańcom, otwierali okna, by zmniejszyć zadymienie i umożliwić kolejnym osobom bezpieczne opuszczenie budynku.

Łącznie ewakuowano aż 63 osoby. Dzięki ich zdecydowanym działaniom nikt nie odniósł obrażeń.

Weszła przez okno do zadymionego mieszkania

Na szczególne wyróżnienie zasługuje także sierż. Dominika Łozińska, która brała udział w innej, równie niebezpiecznej interwencji w Wołowie.

Po zgłoszeniu o dymie wydobywającym się z mieszkania policjanci nie mogli dostać się do środka. Wtedy zapadła szybka decyzja, funkcjonariuszka została podniesiona przez partnera z patrolu i weszła do środka przez uchylone okno.

W mieszkaniu panowało silne zadymienie. Mimo zagrożenia policjantka zlokalizowała źródło ognia płonącą kuchenkę gazową i ugasiła pożar, a następnie zakręciła zawór gazu. Po otwarciu drzwi do środka wszedł drugi funkcjonariusz.

Podczas sprawdzania pomieszczeń odnaleziono nieprzytomną kobietę. Policjanci natychmiast wynieśli ją na zewnątrz i udzielili pierwszej pomocy do czasu przyjazdu ratowników medycznych.

Odznaczenie dla tych, którzy ratują życie

Odznaka im. podkom. Andrzeja Struja to jedno z najbardziej prestiżowych wyróżnień w Policji. Trafia do funkcjonariuszy, którzy wykazali się odwagą i poświęceniem w ratowaniu życia i zdrowia innych.

Postawa policjantów z powiatu wołowskiego pokazuje, że za mundurem stoją ludzie gotowi działać natychmiast, bez względu na ryzyko.

kk

WCS WOŁOWSKIE CENTRUM SPORTU

WOŁOWSKIE CENTRUM SPORTU

WCS - Walka, Charakter, Sukces!

Wołowscy medaliści na wyjazdach

Miniony weekend przyniósł bardzo dobre wiadomości dla kibiców sportów walki z Wołowa. Zawodnicy dwóch klubów, MGLKS Wiatr Wołów (zapasy) oraz Checkmat Wołów (BJJ), wrócili z zawodów z licznymi medalami i solidnymi wynikami drużynowymi.



W Krośnicach odbyły się Mistrzostwa Dolnego Śląska Młodzików i Dzieci - XV Turniej im. Eugeniusza Ratajczaka w zapasach w stylu wolnym. W wydarzeniu wzięli udział najlepsi zawodnicy z regionu, a klub MGLKS Wiatr Wołów reprezentowało dziewięciu zawodników.

Wołowianie zaprezentowali się bardzo dobrze, zdobywając łącznie siedem medali, co przełożyło się na wysokie, czwarte miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Kategoria dzieci:
Wojciech Wasilewski (26 kg) – III miejsce; Paweł Piskorz (28 kg) – III miejsce; Wojciech Zdeb (53 kg) – V miejsce

Kategoria młodzik:
Marcin Foch (85 kg) – I miejsce; Tomasz Hulbój (38 kg) – II miejsce; Hubert Kwiecień (44 kg) – II miejsce; Julian Wasilewski (48 kg) – II miejsce; Tobiasz Wasilewski (44 kg) – III miejsce; Anthony Poźniak (57 kg) – V miejsce

Wielkie brawa dla młodych medalistów, którzy przekładają swój ciężki wysiłek na treningach na sukcesy!

Wołowska szkoła BJJ i medale w Poznaniu

Równie udany występ zanotowali reprezentanci Checkmat Wołów, którzy rywalizowali w turnieju Spring Open w Poznaniu. Zawodnicy pokazali wysoką formę, wielokrotnie meldując się w finałach swoich kategorii.

Wyniki:

Marek Piątek – dwa srebrne medale (dwie kategorie); Mateusz Drzazga – srebrny medal (kategoria open); Maciej Cichos – brązowy medal

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Marek Piątek, który aż dwukrotnie dotarł do finałów, potwierdzając swoją bardzo dobrą dyspozycję. Solidny występ w kategorii open zaliczył również Mateusz Drzazga, a Maciej Cichos kolejny raz stanął na podium, utrzymując wysoką formę startową. Gratulujemy wyników i życzymy powodzenia na przyszłych zawodach!

inf


Ogłoszenie - materiał promocyjny Gminy Wołów

eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

AKTYWNE SOŁECTWA

Kwiaty, życzenia i wspólne spotkania. Dzień Kobiet w sołectwach Gminy Wołów

Obchody Dnia Kobiet w gminie Wołów nie ograniczyły się jedynie do 8 marca. W wielu sołectwach spotkania z tej okazji odbywały się również w kolejnych dniach, dając mieszkankom możliwość wspólnego świętowania, rozmów oraz spędzenia czasu w miłej i serdecznej atmosferze.

Mieszkańcy kolejnych sołectw spotkali się, aby wspólnie świętować **Dzień Kobiet** – jedno z najbardziej lubianych i integrujących wydarzeń w lokalnych społecznościach.

Uroczystości odbyły się w sołectwach **Tarchalice, Krzydlina Mała, Prawików, Dębno, Wrzosy oraz Warzęgowo**. W każdej z miejscowości przygotowano spotkania, które stały się okazją do wspólnego spędzenia czasu, rozmów oraz złożenia życzeń wszystkim Paniom. Nie zabrakło kwiatów, drobnych upominków, poczęstunku oraz przede wszystkim – dobrej, rodzinnej atmosfery.

Organizatorzy zadbali o to, aby wydarzenia miały wyjątkowy charakter. Spotkania były nie tylko formą świętowania, ale także doskonałą okazją do integracji mieszkańców i podkreślenia roli kobiet w życiu lokalnej społeczności. W wielu miejscowościach przygotowano program artystyczny, warsztaty, wspólne biesiadowanie oraz momenty pełne uśmiechu i wzruszeń.

Takie inicjatywy pokazują, jak silne są więzi w sołectwach Gminy Wołów i jak ważne są wspólne wydarzenia budujące lokalną wspólnotę. Dzięki zaangażowaniu organizatorów oraz mieszkańców każde z tych spotkań miało swój niepowtarzalny klimat.

Obchody Dnia Kobiet w gminnych sołectwach po raz kolejny udowodniły, że nawet niewielkie lokalne wydarzenia potrafią stworzyć wyjątkową atmosferę i na długo pozostają w pamięci uczestników.

inf


Krzydlina Mała


Krzydlina Mała


Dębno


Tarchalice


Prawików


Prawików


Warzęgowo


Wrzosy

Ogłoszenie -materiał promocyjny Gminy Wołów

eprasa.pl d7f7cc10f3

INFORMACJE Z GMINY BRZEG DOLNY

W Bukowicach powstaje nowa świetlica wiejska

Rozpoczęły się prace przy budowie świetlicy wiejskiej w Bukowicach.



W Bukowicach ruszyła budowa długo wyczekiwanej świetlicy wiejskiej – na terenie budowy wykonano już pierwsze prace przygotowawcze, w tym uzbrojenie terenu. Obecnie trwają roboty fundamentowe, po których rozpocznie się realizacja kolejnych etapów budowy obiektu.

Prace, które powierzono firmie „Zakład Remontowo-Budowlany DAR-BET Dariusz Kokoszka" mają zostać zakończone pod koniec listopada 2026 roku.

Koszt realizacji wynosi 1 612 000,25 zł brutto i zostanie w całości pokryty z budżetu gminy Brzeg Dolny.

Wraz z zakończeniem inwestycji planowane jest również wykonanie przejścia dla pieszych przez drogę wojewódzką, co poprawi bezpieczeństwo mieszkańców i dostępność nowego obiektu.





inf

Nowy bus dla najmłodszych mieszkańców gminy Brzeg Dolny

Na dolnobrzeskie drogi wyjechał wyjątkowy pojazd, który łączy funkcjonalność z przyjazną, dopasowaną do dzieci formą. Kolorowy, bajkowo oklejony bus nie tylko zapewnia bezpieczeństwo i komfort, ale – jak podkreśla właściciel firmy przewozowej prawdopodobnie jest jedynym takim środkiem transportu w kraju.



Od poniedziałku, 23 marca, mieszkańcy gminy Brzeg Dolny mogą podziwiać na drogach nowy bus przeznaczony do przewozu dzieci o szczególnych potrzebach edukacyjnych. Samochód przyciąga wzrok kolorową, bajkową grafiką, która od razu sprawia wrażenie przyjaznego i radosnego środka transportu.

Pomysł na takie oznakowanie pojazdu był wspólną inicjatywą burmistrza Brzegu Dolnego, Ireneusza Fury oraz firmy Turbo -Trans Olejniczak Spółka Jawna, która realizuje przewozy. Celem było stworzenie środka transportu, który nie tylko spełnia swoje funkcje użytkowe, ale także sprawia, że





dzieci czują się w nim komfortowo i bezpiecznie. Bajkowe motywy mają wywoływać u dzieci uśmiech i sprawiać, że codzienne przejazdy staną się przyjemniejszym doświadczeniem.

Dzisiaj mamy pierwszy dzień wiosny i właśnie przyjechał do nas piękny, kolorowy samochód, który jest dedykowany dla dzieci o szczególnych potrzebach edukacyjnych, który zapewni dzieciom komfort jazdy do placówek edukacyjnych" – podkreślił burmistrz.

Jak dodał, „to właśnie o taką wysoką jakość przewozów i bezpieczeństwo dzieci nam chodziło".

Pojazd, który będzie wykorzystywany do przewozów to Mercedes Sprinter III z 2025 roku, o długości około 8 metrów i został dostosowany do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami. Bus może przewieźć 20 dzieci, posiada też dwa miejsca przystosowane dla wózków inwalidzkich. Z tyłu samochodu znajduje się specjalnie obniżona podłoga oraz rampa antypoślizgowa o udźwigu do 300 kg, ułatwiająca bezpieczne wprowadzanie wózków. Dodatkowo zastosowano listwy montażowe umożliwiające ich stabilne i odpowiednie zabezpieczenie podczas jazdy.

Zadbano również o bezpieczeństwo pasażerów – pojazd wyposażono w trzypunktowe pasy bezpieczeństwa oraz system monitoringu obejmujący wnętrze busa, kierowcę oraz przestrzeń przed pojazdem. Bus wyposażono także w systemy wspierające kierowcę w trudnych sytuacjach, między innymi reagujące w razie pojawienia się pieszego na drodze. Komfort podróży podnosi klimatyzacja oraz ogrzewanie, co zapewnia odpowiednie warunki



niezależnie od pory roku. Firma zapewnia również opiekunów podczas przewozu dzieci.

Pojazd będzie dowoził dzieci bezpośrednio z miejsca zamieszkania do Zespołu Szkół Specjalnych i Placówek Oświatowych w Wołowie, zapewniając im wygodny i bezpieczny dojazd do placówki.

Firma TURBO-TRANS OLEJNICZAK została wyłoniona w drodze postępowania przetargowego. Umowa obowiązuje od 1 lutego 2026 roku do 26 czerwca 2026 roku. Podczas prezentacji pojazdu obecni byli Burmistrz Ireneusz Fura oraz właściciel firmy, Grzegorz Olejniczak, który podkreślał, że jest to pierwszy taki pojazd we flocie, a jego bajkowe oznakowanie czyni go unikalnym w skali kraju.

inf

Ogłoszenie - materiał promocyjny Gminy Brzeg Dolny

eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Droga Wołów – Garwół –

20 marca 2026 roku w miejscowości Garwół odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia zmodernizowanej drogi powiatowej nr 1284D na odcinku Wołów – Garwół – Gródek.



Stan tej drogi od lat budził negatywne emocje wśród uczestników ruchu drogowego oraz mieszkańców. Fatalna nawierzchnia – pełna ogromnych dziur, pęknięć i nierówności – stanowiła poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa. Zniszczone pobocza i brak odpowiedniej infrastruktury powodowały nie tylko dyskomfort, ale także realne ryzyko uszkodzeń pojazdów. Kierowcy i mieszkańcy, pozbawieni alternatywnej trasy, wielokrotnie podkreślali, że codzienne korzystanie z drogi wiązało się z dużym stresem.

Nie bez powodu odcinek ten zyskał wśród mieszkańców miano „drogi wstydu Powiatu Wołowskiego". Dziś jednak trudno go rozpoznać. Dzięki przeprowadzonej modernizacji droga przeszła całkowitą metamorfozę.

Zakres inwestycji obejmował kompleksowe roboty budowlane zgodne z dokumentacją techniczną, w tym wymianę nawierzchni, wykonanie nowego oznakowania pionowego i poziomego, remont przepustów, budowę systemu odwodnienia oraz usunięcie zakrzaczeń.

Realizacja zadania była możliwa dzięki dobrej współpracy i zaangażowaniu Powiatu Wołowskiego, Gminy Wołów oraz Nadleśnictwa Wołów. Istotną rolę odegrał również nowy Zarząd Dróg Powiatowych w Wołowie, który sprawował nadzór nad inwestycją.

Jednogłośnie decyzją Zarządu Powiatu Wołowskiego, w składzie: Jan Janas, Beata Gryga, Rafał Borzyński, Paweł Gołąb, Bohdan Stawiski, przy wsparciu radnych powiatowych, zabezpieczono środki finansowe na realizację przedsięwzięcia. Około 92% kosztów pokrył Powiat Wołowski, natomiast dodatkowe 8% stanowiło dofinansowanie z Nadleśnictwa Wołów w ramach wsparcia jednostek samorządu terytorialnego przez Lasy Państwowe.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 7 926 442,37 zł w tym 650 000 złotych to dofinansowanie z Nadleśnictwa Wołów . Modernizacja objęła blisko 9 kilometrów trasy przebiegającej przez miejscowości: Wołów, Garwół, Sławowice, Proszkowa i Gródek, aż do drogi wojewódzkiej nr 339. Głównym wykonawcą była firma COLAS Polska sp. z o.o.

Zrealizowana inwestycja z pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa, komfortu podróżowania oraz rozwoju komunikacyjnego całego regionu.

Komentarz – Jan Janas Starosta Wołowski



Modernizacja drogi Wołów – Garwół – Gródek to jedna z najważniejszych inwestycji drogowych ostatnich lat w naszym powiecie. Przez długi czas była ona symbolem zaniedbań i źródłem uzasadnionej frustracji mieszkańców. Dziś możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że ten trudny rozdział został zamknięty.

Zrealizowana inwestycja to efekt konsekwencji oraz dobrej współpracy samorządów. Szczególnie chciałbym podkreślić współdziałanie z burmistrzem Gminy Wołów - Dariuszem Chmurą, a także podziękować wszystkim partnerom, w tym Nadleśnictwu Wołów. Dzięki wspólnym działaniom udało się sprawnie przeprowadzić to ważne przedsięwzięcie.

Udało się nie tylko poprawić komfort jazdy, ale przede wszystkim znacząco zwiększyć bezpieczeństwo użytkowników drogi.

Cieszę się, że jako samorząd powiatowy mogliśmy odpowiedzieć na realne potrzeby mieszkańców i doprowadzić do realizacji tego długo wyczekiwanego zadania. To ważny krok w kierunku dalszego rozwoju infrastruktury drogowej oraz poprawy jakości życia w naszym regionie."

Komentarz Dariusz Chmura - Burmistrz gminy Wołów



Drodzy Mieszkańcy, dziś kończy się pewien ważny rozdział w historii naszej gminy. Droga Wołów–Gródek, przez lata nazywana „drogą wstydu", została oficjalnie otwarta. To moment, na który czekaliście – i o który walczyliście – przez wiele lat.

Jeszcze niedawno była symbolem zaniedbań, frustracji i codziennych problemów. Dziś to nowoczesna, bezpieczna i komfortowa trasa, która realnie poprawia jakość życia mieszkańców naszych miejscowości.

Chciałbym podkreślić, że ta inwestycja nie wydarzyłaby się bez determinacji lokalnej społeczności – mieszkańców, sołtysów oraz radnych, którzy przez lata konsekwentnie zabiegali o jej realizację. To także efekt dobrej współpracy samorządów i wszystkich zaangażowanych instytucji - Gminy Wołów, Powiatu Wołowskiego oraz Nadleśnictwa Wołów

Radni, którzy startowali z mojego komitetu, od początku stawiali remont tej drogi jako jeden z priorytetów. Dziś możemy powiedzieć jasno – dotrzymaliśmy słowa.

To pokazuje, że współpraca naprawdę buduje, a konsekwencja przynosi efekty.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej inwestycji, a mieszkańcom życzę bezpiecznych i spokojnych podróży nową drogą.

Komentarz Rafał Brzyński – Członek Zarządu Powiatu Wołowskiego

„Przez wiele lat ten odcinek był dla mieszkańców symbolem bezradności władz powiatu. Nie bez powodu nazywano go `drogą wstydu Powiatu Wołowskiego`. Każdy, kto nią jechał, wiedział, z jakimi trudnościami i zagrożeniami trzeba się mierzyć – to była

eprasa.pl d7f7cc10f3

TU WOŁOWSKIEGO

Gródek oficjalnie otwarta







droga, która po prostu nie spełniała podstawowych standardów bezpieczeństwa.

Dlatego tak ważne było dla nas, aby w końcu zmienić ten stan rzeczy. Dziś możemy powiedzieć, że `droga wstydu` przeszła do historii. Została zastąpiona nowoczesną, bezpieczną i komfortową trasą, z której mieszkańcy mogą być dumni.

Ta inwestycja pokazuje, że nawet najbardziej problematyczne odcinki można skutecznie zmodernizować, jeśli jest determinacja i odpowiedzialne podejście do potrzeb mieszkańców. To dla nas ważny sygnał, że warto podejmować trudne wyzwania i konsekwentnie je realizować."

Komentarz Paweł Gołąb – Członek Powiatu Wołowskiego, Nadleśniczy Nadleśnictwa Wołów



Nadleśnictwo Wołów współfinansowało modernizację drogi Garwół – Gródek, przeznaczając na dwa etapy łącznie 650 tys. zł. Inwestycja była konieczna ze względu na zły stan techniczny drogi oraz jej intensywne użytkowanie przez Lasy Państwowe i firmy transportujące drewno z terenów Nadleśnictwa Wołów oraz Nadleśnictwa Oborniki Śląskie.

Drewno jest surowcem powszechnie wykorzystywanym, dlatego odpowiedzialność za infrastrukturę służącą jego transportowi powinna mieć charakter wspólny. Cieszy pozytywna reakcja Dyrektora RDLP we Wrocławiu, Jana Dzięcielskiego, który dostrzegł problem obciążenia dróg i wsparł ich współfinansowanie.

To ważny sygnał, że głos leśników i samorządowców jest słyszany. Inwestycja stanowi dobry przykład współpracy i odpowiedzialności za wspólną przestrzeń.

Komentarz Bohdan Stawiski – Członek Zarządu Powiatu Wołowskiego



To była kiedyś droga wstydu. Dzisiaj ta droga jest symbolem pozytywnych zmian zachodzących w naszym powiecie i prawdziwym impulsem inwestycyjnym. Mieszkańcy otrzymali piękną i bezpieczną drogę jakiej tu jeszcze nie było, a my jako zarząd na czele ze starostą Janem Janasem, jako radni pokazaliśmy skuteczności i sprawczości.

Samorząd to współpraca. Samorząd to synergia. Samorząd to drużyna. Mamy wsparcie zewnętrzne. Mamy poparcie marszałka, dostaliśmy od wojewody pieniądze rządowe. Wykorzystamy to, aby Powiat Wołowski intensywnie się rozwijał.

Komentarz Rafał Zając – Przewodniczący Rady Powiatu Wołowskiego

Remont drogi z Wołowa do Gródka nie wziął się znikąd. To efekt presji i wieloletniej walki o tę inwestycję, którą w poprzedniej kadencji prowadziliśmy wspólnie z sołtysami, radnymi gminnymi i burmistrzem Wołowa Dariuszem Chmurą - zwłaszcza że już wówczas rząd Prawa i Sprawiedliwości przyznał na ten cel środki, które niestety ostatecznie przeznaczono na inne



cele, odbierając mieszkańcom nadzieję na realizację tak długo wyczekiwanego remontu.

Dziś ten wysiłek przyniósł konkretny rezultat dzięki współpracy radnych koalicji powiatowej i Zarządu Powiatu, którzy zespołowo przypilnowali finansowania i realizacji tej inwestycji. Blisko 9 kilometrów nowej drogi to nie hasło, ale realna zmiana dla mieszkańców Garwołu, Miłcza, Sławowic, Proszkowej i Gródka. Właśnie tak powinien działać samorząd: skutecznie, zespołowo i do końca. Teraz czas na kolejne drogi, w tym ul. Willmanna w Lubiążu.

inf

Ogłoszenie - materiał promocyjny Powiatu Wołowskiego

eprasa.pl d7f7cc10f3



ROSNĄ KADRY

TENIS STOŁOWY — **Dolnośląskie Grand Prix** (skrzaty)

Seniorzy wołowskiej Wolavii mogą już cieszyć się ze zwycięstwa na *wschodzie* **3**.*frontu* regionalnej rywalizacji, a w ostatnich dniach do ligowego triumfu **Krzysztof Kaczmarek** i **Michał Walencki** dołożyli także indywidualne blachy w singlowym turnieju dolnośląskich mistrzostw. W poprzednią niedzielę (15 marca) ciężar kontynuacji dobrej *passy* przy regionalnych stołach spadł na barki znacznie młodszych adeptów tenisa stołowego, którzy swoje talenty zaprezentowali w 3.Grand Prix Dolnego Śląska w grupie skrzatów. Gospodarzami marcowych zawodów był wołowski klub, więc z grona ponad **20** zawodniczek i zawodników nasi reprezentanci mogli liczyć na dodatkowe wsparcie z trybun, które na pewno się przydało, gdyż na drodze do najwyższych pozycji musieli oni mierzyć się z bardzo wymagającą konkurencją.

Coraz śmielej na sportowej arenie swoje *kroki* stawia wołowianka **Michalina Walencka**, ale w zasadzie nic w tym dziwnego - wszak rodzinna tradycja zobowiązuje. Marcowy turniej nie rozpoczął się jednak dla wołowianki szczęśliwie, gdyż po pasjonującym pojedynku z **Nelą Kucharską** (na zdjęciu) z Rokity Brzeg Dolny odeszła ona od stołu pokonana, ale znakomity 5.setowy mecz pokazał, że obie zawodniczki są w wyśmienitej formie i obie znalazły się w półfinałach. Pojedynki o finał ponownie lepiej ułożyły się dla dolnobrzeżanki, która pewnie ograła inną tenisistkę Wolavii - **Helenę Kucar**. Michalina na tym turniejowym etapie także walczyła z dużą determinacją, ale znacznie więcej szczęścia w półfinałowej rozgrywce miała jej konkurentka z Międzylesia, która po finałowym starciu okazała się najlepszą tenisistką marcowych zawodów.


fot. Michał Walencki Fotografia Sportowa

Znacznie więcej adeptów tenisa przy wołowskich stołach przystąpiło do gry o regionalne zwycięstwo w grupie skrzatów, gdyż apetyt na końcowy triumf miałom aż **16** zawodników. Nasi gracze - których do rozgrywki stanęło **5**, nie byli głównymi faworytami imprezy, a dodatkowo najwyżej notowany z wołowian **Franciszek Zwolski** kompletnie nie miał szczęścia w pojedynku otwierającym rozgrywkę, w którym uległ konkurentowi z AZS Wrocław. Niestety, jego los w 1.rundzie podzielili klubowi koledzy i nsi reprezentanci zwycięstw doczekali się dopiero w pojedynkach o dalsze lokaty.

SKRZATKI

1.	**Marika Pustuła**	**Sudety Międzylesie**
2.	**Nela Kucharska**	**ROKITA**
3.	**Michalina Walencka**	**WOLAVIA**
4.	**Helena Kucar**	**WOLAVIA**
5.	Zofia Paś	ROKITA
6.	Martyna Piećko	WOLAVIA

SKRZATY

1.	**Ksawery Polilejko**	**Spin Bożejowice**
2.	Ignacy Kurowski	AZS Wrocław
3.	Antoni Olszewski	Lider Milicz
7.	Franciszek Zwolski	WOLAVIA
11.	Daniel Machi	WOLAVIA
13.	Oliwer Lachowicz	WOLAVIA
14.	Tymon Biegalski	WOLAVIA
16.	Filip Grzelewski	WOLAVIA

Przysłowiowe ściany nie do końca sprzyjały więc wszystkim naszym reprezentantom, ale choć każdy z nich zasmakował goryczy porażki, to w swoich występach zaprezentowali talent i ambitną postawę, która poparta ciężką pracą na treningach z całą pewnością już niedługo przyniesie znacznie weselsze rezultaty.

94.INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI

Wspomniany wyżej zawodnik wołowskiej Wolavii **Krzysztof Kaczmarek** nie zdążył chyba jeszcze nacieszyć się z regionalnego mistrzostwa, kiedy poczuł już ciężar tego tytułu. W miniony piątek przy stołach w Szczecinie rozegrano bowiem finały 94.Indywidualnych Mistrzostw Polski. W stawce **48** graczy, którzy stanęli do sportowej walki w singlowym turnieju marcowego *championatu* wołowianin był jedynym reprezentantem Dolnego Śląska, ale jego notowania w tym wymagającym towarzystwie nie stały najwyżej, gdyż tenisista Wolavii w zawodach rozstawiony został z numerem *37*.

W konfrontacji rozpoczynającej walkę o krajową koronę nasz reprezentant skrzyżował rakietę z konkurentem z Białegostoku i już ten mecz pokazał, że do szczecińskiej rozgrywki trzeba było przystąpić w *zenicie* swojej formy. Być może naszemu reprezentowi nieco do niego zabrakło, nie mógł też narzekać na nadmiar szczęścia, a chociaż w kilku momentach niewiele brakowało, aby wołowianin *odwrócił* losy pojedynku, to jednak czegoś zabrakło i ostatecznie nasz reprezentant szybko znalazł się za turniejową burtą, kończąc jednocześnie swój szczeciński występ.

BIEGI

8.DYCHA z GÓRKĄ

W sobotę powitaliśmy wiosnę. Oczywiście nie ma warunków atmosferycznych, w których nie dałoby się realizować biegowej pasji, ale nadchodzący czas wydaje się najlepszy do dużo większej aktywności na wszelkiego rodzaju trasach. W miniony *weekend* jedną z takich aren stał się popularny obornicki Grzybek, a dystans głównej rywalizacji (10km) *rozłożył* się na 2 pętle po pagórkowatym terenie. Impreza ciągle *pracuje* na swój prestiż, ale jest już spora grupa amatorów biegania, którzy imprezę w Obornikach Śl. na stałe wpisali już do swojego sportowego kalendarza.

Po sobotnich zawodach z całą pewnością jedną z nich będzie **Tomasz Kozłowicz** z Wielkiej Lipy, który w grupie blisko 140 zawodniczek i zawodników od samego początku nadawał ton rywalizacji i z czasem 39:45s. zerwał wstęgę na linii mety. Niedługo po nim swój udział w obornickiej imprezie zakończył **Tomasz Kowalczyk** z Wołowa, któremu do podium zabrakło nieco ponad 2 minut, ale 5.pozycja w klasyfikacji *OPEN* z całą pewnością zasługuje na uznanie - tym bardziej, że w swojej kategorii wiekowej nasz reprezentant okazał się bezkonkurencyjny. Wspólnie z nim na pudło (w tej samej grupie) wskoczył kolejny wołowianin **Piotr Serafin**, który mógł cieszyć się brązowym medalem. O *krok* od podium (4.miejsce) w sobotę był **Stanisław Bekacz** z Wińska, finiszując z czasem 56:57s. Kilka chwil przed nim obornicki bieg ukończył inny wińszczanin **Łukasz Dąbrowski** (53:28s.), a w chwilę po nim do mety dotarł wołowianin **Wojciech Górny**, mogąc na zakończenie swojego występu pochwalić się rezultatem 57:38s.

Dużo mniejszym zainteresowaniem amatorów biegania cieszył się krótszy dystans, ale na liczącej 5km trasie z dobrej strony pokazał się **Damian Jasiński** z Wołowa, do samego końca walcząc o zwycięstwo z dwójką wrocławian, ale ostatecznie wynik 22:42s. dał mu 3.lokatę. Za jego plecami na obornickiej trasie walczyły jeszcze dolnobrzeżanki **Izabela Zając** i **Ewa Nowińska**, które na mecie *meldowały* się odpowiednio z czasami 40:07s. oraz 46:05s.

W marcowej imprezie pole do popisu mieli także najmłodsi *zapaleńcy*, dla których organizatorzy przygotowali 600-metrową trasę. Wśród chłopców *rękawicę* sportowej rywalizacji podnieśli **Mikołaj** oraz **Kacper Jasińscy** z Wołowa i obaj mogą być zadowoleni ze swoich obornickich występów.

REGIONALNE BLACHY

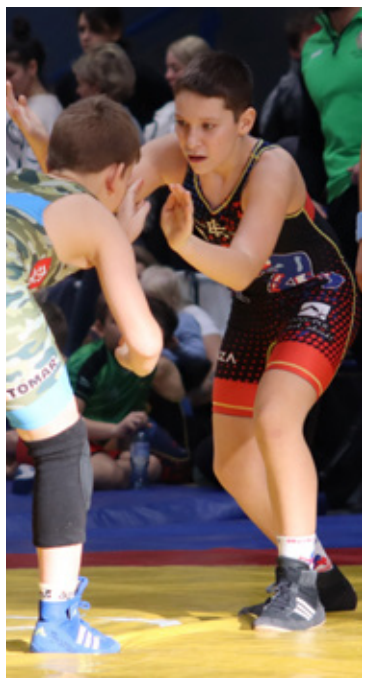
ZAPASY — **MISTRZOSTWA DOLNEGO ŚLĄSKA**

Wiosnę amatorzy zapasów z wołowskiego Wiatru powitali na matach w Krośnicach, gdzie regionalne sportowe nadzieje w grupach dzieci i młodzików rywalizowały w turnieju im. Eugeniusza Ratajczaka. Marcowa impreza dodatkowo miała rangę mistrzostw Dolnego Śląska, więc jej poziom był naprawdę wysoki, a rywale bardzo wymagający. Tym bardziej cieszy więc fakt, że w tym wymagającym towarzystwie na krośnickich matach *błyszczeli* reprezentanci naszego klubu, którzy do domu wrócili z **7** *blachami*.

W grupie młodzików klasą dla siebie w kategorii 85kg był **Marcin Foch**, który wprawdzie swoją przygodę z tym wymagającym sportem rozpoczął ledwie *chwilę* temu, a już święci godne uwagi sukcesy. Po jeden z nich sięgnął właśnie w marcowych zawodach, na których zakończenie stanął na najwyższym stopniu podium w swojej kategorii. Wielkich emocji dostarczyli także jego klubowi koledzy: **Tomasz Hulbój** (38), **Hubert Kwiecień** (44) oraz **Julian Wasilewski** (48), kończący swoje krotoszyńskie występy w pojedynkach finałowych. Wprawdzie każdy z nich w swoich ostatnich walkach musiał uznać wyższość konkurentów, ale srebrne medale i tytuły regionalnych wicemistrzów z całą pewnością są potwierdzeniem ich stale rosnących umiejętności.

W grupie młodzików *worek* z wołowskimi medalami dopełnił **Tobiasz Wasilewski** (44), który swój udział w imprezie zakończył na 3.pozycji, a na uwagę i słowa uznania zasłużył również **Anthony Poźniak** (57), któremu wprawdzie podium *uciekło*, ale 5.pozycja na początek przygody z zapasami z całą pewnością dobrze rokuje na przyszłość.

Nieco skromniejsza grupa reprezentowała nasz klub w kategorii dzieci, ale także w tej grupie uwadze kibiców nie mogły ujść występy wołowian. Najskuteczniej w krotoszyńskich zawodach zaprezentowali się **Wojciech Wasilewski** (26) oraz **Paweł Piskorz** (28) i chociaż nie udało im się w imprezie uniknąć porażek, to jednak brązowe *krążki* na ich szyjach były potwierdzeniem co najmniej dobrych występów. Wypada również docenić krotoszyński start **Wojciecha Zdeba** (53), który do walk przystąpił w jednej z najbardziej wymagających kategorii, a mimo tego bardzo długo zachowywał szanse na medalową pozycję, a chociaż swój występ zakończył z 5.lokatą, to z całą pewnością swoim marcowym wystepem zasłużył na słowa uznania.



SIATKÓWKA — **DOLNOŚLĄSKIE LIGI MŁODZIEŻOWE**

OSTATNI AKORD

W poprzednią niedzielę (15 marca) zakończyła się rywalizacja w regionalnej lidze siatkarek w kategorii młodziczek. Nieco szybciej od ligowych emocji mogły odetchnąć zawodniczki dolnobrzeskiego Rokity, które ostatni mecz rozegrały tydzień wcześniej i przed 4.turniejem 7.etapu były liderkami sportowego wyścigu o 17.lokatę, ale musiały przyglądać się poczynaniom konkurentek. Wyniki rozgrywki rozłożyły się na tyle korzystnie, że nasza drużyna utrzymała pozycję, choć zadecydował o tym bilans wygranych piłek.

O 12.miejsce w swoim debiutanckim sezonie grali siatkarze Modeko Brzeg Dolny, a ich konkurentami byli zawodnicy wrocławskiego Sportingu. Rozstrzygnięcie tej rywalizacji przyniosło dopiero 3.starcie obu ekip, zakończone zwycięstwem naszej drużyny.

MŁODZIK

LIGA MŁODZICZEK (7.etap) - m. 17-20

1.	**ROKITA BRZEG DOLNY**	6	**10**	9-6
2.	Echo Twardogóra	6	**10**	8-6
3.	Wieża Radków	6	**10**	9-6
4.	Gaudia II Trzebnica	6	**6**	4-12

MODEKO BRZEG DOLNY - Sporting Wrocław 2-0 (25:18, 25:18)

LIGA MŁODZIKÓW (6.etap) - m. 12-13

1.	**MODEKO BRZEG D.**	3	**5**	4-2
2.	Sporting Wrocław	3	**4**	2-4

eprasa.pl d7f7cc10f3

SOKÓŁ USTRZELONY

ROKITA BRZEG DOLNY

ROKITA BRZEG DOLNY
- Sokół Marcinkowice 5-1 (2-1)
Bramki: M. Gruś (25'), M. Kokociński (+45'-karny), D. Chylak (52', 65'), P. Włodarczewski (78');
ROKITA: D. Wójcik – P. Sługocki (80' E. Fedczyszyn), K. Wojtyło, M. Wróbel, K. Pytlak, M. Żebrowski (73' K. Żuk), A. Woś (85' M. Józefowicz), M. Gruś, M. Kokociński (70' E. Toda), M. Gacek (60' S. Kosiński), D. Chylak (75' P. Włodarczewski).



Boczna murawa - wprawdzie nie używana przez dolnobrzeskie *Diabły* zbyt często, w sobotę po raz kolejny okazała się szczęśliwa dla podopiecznych trenera **Jakuba Wróbla**. Po wyśmienitym spektaklu w *derby* piłkarze Rokity z dużo większym futbolowym apetytem przystępowali do konfrontacji z Sokołem Marcinkowice, a chociaż goście do tej pory na *okręgowych* boiskach nie zrobili furory (skuteczność **35**%), to jesienią potrafili zaskoczyć wyżej notowanych rywali (**2-3**). Było więc za co się rewanżować i już początek pojedynku pokazał, że znacznie więcej sportowych atutów jest po stronie gospodarzy.

Nasz zespół rozpoczął konfrontację z dużym animuszem i bardzo szybko *zagotowało* się w marcinkowickim polu karnym. Przy odrobinę większej dokładności dolnobrzeżanie mogli rozstrzygnąć losy pojedynku w niespełna kwadrans, ale w tym okresie szczęście zdawało się mocno sprzyjać przyjezdnym, którzy z każdej opresji wychodzili obronną ręką. Jednak co *ma wisieć - nie utonie*, więc i sportowy *fart* gości szybko się wyczerpał. Przez krótką chwilę również oni pokazali jednak swój ofensywny *pazur*, ale na dobrą sprawę - choć potrafili składnie rozegrać piłkę w środku pola, to jednak nie zagrozili poważniej dolnobrzeskiej bramce, a gospodarze doczekali się wreszcie *otwierającego* wynik trafienia. Po kolejnym z rzutów rożnych futbolówka trafiła na głowę **Mikołaja Grusia**, a ten pewnym uderzeniem umieścił ją w siatce. Po tym wydarzeniu wydawało się, że nasz zespół będzie miał już *z górki*, gdyż *Diabły* nie tylko mogły cieszyć się z prowadzenia, ale ciągle nadawały również ton wydarzeniom na murawie. Tymczasem dość niefrasobliwe zachowanie przy jednym z *kornerów* sprawiło, że sytuację na linii własnej bramki spektakularną interwencją musiał ratować **Daniel Wójcik**, ale piłkę sparował tak nieszczęśliwie, że obiła się ona o plecy gracza Sokoła i wpadła do siatki. Na szczęście remis nie utrzymał się długo i już na przerwę gospodarze schodzili z prowadzeniem, gdyż z 11.metra trafił **Marcin Kokociński** (na zdjęciu). Wydarzenie, które w znacznym stopniu wpłynęło na losy meczu rozegrało się jednak chwilę wcześniej, kiedy to indywidualną szarżę **Dominika Chylaka** przerwał golkiper gości, ale dopuścił się on zagrania ręką poza polem karnym - swój zespół uratował więc tylko na moment, a całą 2.połowę marcinkowiczanie rozgrywali w osłabieniu.

Po zmianie stron po grze gospodarzy widać było, że już niemal pewni są 11.zwycięstwa w rozgrywkach, a w tej wierze bardzo szybko naszych piłkarzy utwierdził D. Chylak, który bez większych problemów skutecznie *zamknął* składną akcję całego zespołu. W kilka chwil później snajper Rokity miał już na swoim koncie *dublet* i miejscowi wyraźnie już *odjechali* rywalom, którzy w tych kilka chwil kompletnie stracili wiarę w korzystne zakończenie pojedynku. Dolnobrzeżanie konsekwentnie kontrolowali przebieg rywalizacji, a chociaż nie forsowali już tempa, to jednak jeszcze parę razy zagrozili bramce Sokoła. *Manity* dopełnił w końcówce **Paweł Włodarczewski**, przypominając o swoich strzeleckich umiejętnościach.

- *Za sobotnie zwycięstwo cały zespół zasłużył na pochwałę* - komentował po zakończonym meczu trener J. Wróbel. - *Wyraźnie widać, że udało nam się utrzymać dyspozycję z Wołowa i starcie z Sokołem to kolejne udane spotkanie w naszym wykonaniu. Drużyna na każdym etapie rywalizacji konsekwentnie realizowała taktyczne założenia z szatni i w tym upatrywałbym głównego naszego atutu. Przy nieco lepszej skuteczności wynik mógł być nawet wyższy, ale bynajmniej nie uważam ekipy Sokoła za dużo gorszą drużyną - oni również zaprezentowali sporo futbolowego potencjału, choć tym razem znaleźli się pod dużo większą presją z naszej strony. Cieszymy się ze zwycięstwa, ale przed nami niezwykle trudny tydzień, gdyż po krótkim okresie regeneracji przyjdzie nam rozegrać pucharowy pojedynek z 3.ligową Ślężą Wrocław, a potem powalczyć o rankingowe punkty w Międzyborzu*.

Areną środowej (25 marca, 16.00) rywalizacji ponownie będzie boczna płyta dolnobrzeskiego obiektu i być może po raz kolejny okaże się ona szczęśliwa dla *Diabłów*. Choć zepchnięci do defensywy zawodnicy Sokoła nie potrafili skutecznie ustawić na niej obronnych *zasieków*, to może gospodarzom pucharowej potyczki uda się to dużo lepiej, gdyż bez wątpienia nasi piłkarze w konfrontacji z wyżej notowanym rywalem swojej szansy na szczęśliwe rozstrzygnięcie futbolowej potyczki szukać będą przede wszystkim w bezbłędnej grze obronnej.

klasa OKRĘGOWA

19.kolejka (28 marca, 15.00):

Zenit Międzybórz - ROKITA BRZEG DOLNY

Dolnobrzeżanie nie najlepiej zaczęli wiosenne pojedynki i porażka z Wratislavią (**1-3**) z całą pewnością była sporym rozczarowaniem. Choć nasze *Diabły* wciąż mogą czuć gorycz po porażce z *outsiderem*, to jednak kompletnym zaskoczeniem był rezultat, jaki w 16.kolejce międzyborzanie przywieźli z Kuźniczyska, gdzie w konfrontacji z Błyskiem *polegli* w zawstydzającym *rozmiarze* (**0-6**), a w ostatnią sobotę niewiele do powiedzenia mieli w konfrontacji z liderem (**0-3**). Drużyna, która jesień kończyła na rankingowym podium (3.miejsce) - w rundzie rewanżowej nie zdobyła bramki, *inkasując* ich aż **9**. Chociaż na własnym boisku ekipa Zenitu może ciągle pochwalić się skutecznością na poziomie **75**%, to jednak ich wiosenne występy każą przypuszczać, że zimowe przygotowania w międzyborskim klubie nie poszły najlepiej. Jeśli więc naszym *Diabłom* nie będą dawały się we znaki trudy pucharowej konfrontacji ze Ślężą Wrocław i przy zachowaniu dyspozycji z ostatnich występów - podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** w sobotę pojadą do Międzyborza jak *po swoje*.

MKP WOŁÓW - Piast Lutynia

Konfrontacje z ligowy *pudłem* nie były dla futbolistów MKP zbyt owocne, ale w każdym z tych trudnych pojedynków podopieczni trenera **Pawła Troniny** pokazali, że potrafią prowadzić wyrównaną rywalizację z najbardziej wymagającymi rywalami. Wprawdzie na wiosennym starcie nasza drużyna może pochwalić się skutecznością na poziomie ledwie **11**%, ale teraz powinno być już *z górki*. Znacznie głębiej nasi gracze powinni już *oddychać* w sobotnim meczu z Piastem Lutynia, gdyż beniaminek w rozgrywkach nie zachwyca (skuteczność **33**%) i chyba do końca walczył będzie o zachowanie ligowego bytu. Ekipa Piasta nie jest również wyjazdowym *lwem*, gdyż z **9** rozegranych pojedynków na *obcych* boiskach punktowali ledwie w **3**, a w każdym z nich mierzyli się z rywalami z rankingowego *południa*. W jesiennej konfrontacji z MKP lutynianie nie potrafili natomiast wykorzystać nawet atutu własnego boiska i sierpniowa konfrontacja obu drużyn przyniosła punkty wołowianom (**2-0**) po *dublecie* **Norberta Walczaka** i kibice MKP z pewnością nie mieliby nic przeciwko temu, aby sobotni mecz dla skrzydłowego był 3.z rzędu kończonym z trafieniem - oby nie jedynym w wykonaniu wołowian.

18.kolejka: Orzeł M. - Błysk **3-2**; Polonia B. - Zenit **3-0**; Orzeł P. - Piast II Z. **1-0**; Piast Ż. - Łozina **2-2**; Polonia T. - Strzelinianka **1-2**; Piast L. - Wratislavia **0-0**.

TABELA

1.	Polonia Bielany Wr.	18	**47**	53-15
2.	WKS Wierzbice	18	**38**	59-30
3.	**ROKITA BRZEG D.**	18	**36**	50-38
4.	Orzeł Pawłowice	18	**33**	29-27
5.	Zenit Międzybórz	17	**32**	31-32
6.	**MKP WOŁÓW**	18	**31**	44-32
7.	Strzelinianka Strzelin	18	**27**	34-39
8.	Polonia Trzebnica	18	**27**	45-29
9.	Piast Żerniki Wr.	18	**24**	46-42
10.	Orzeł Marszowice	16	**20**	28-29
11.	KS Łozina	18	**19**	31-49
12.	Piast II Żmigród	18	**18**	31-36
13.	Piast Lutynia	18	**18**	28-39
14.	Sokół Marcinkowice	16	**17**	21-28
15.	Błysk Kuźniczysko	18	**11**	27-48
16.	Wratislavia Wrocław	18	**6**	23-63

POWTÓRKA Z JESIENI

MKP WOŁÓW

WKS Wierzbice
- MKP WOŁÓW 3-1 (2-1)
Bramka: N. Walczak (27'-karny);
Żółte kartki: S. Supranionek, P. Robak, J. Mikuś, F. Nowak, K. Słowik;
MKP: K. Słowik – P. Robak (64' O. Kur), F. Nowak, S. Supranionek, M. Kowaluk, M. Warpas, J. Mikuś, B. Bojanowski, N. Walczak, K. Moskwa (70' P. Furdykoń), G. Mazurek.



Jesienną rundę rywalizacji wołowski zespół zakończył na 4.pozycji ze skutecznością **67**%, ale początek nie zapowiadał tak przyzwoitego wyniku, gdyż po 3.kolejce nasza drużyna miała w dorobku ledwie punkt, uzyskany po remisie z wierzbickim WKS (**2-2**), uratowanym zresztą w końcówce pojedynku. Przed rewanżem podopieczni trenera **Pawła Troniny** byli już w nieco lepszej sytuacji, gdyż do swojego rankingowego dorobku dopisali *oczko* po remisie w *derby* (**3-3**), ale apetyty piłkarzy były znacznie większe, co widać było od samego początku piątkowej konfrontacji na niezwykle trudnym terenie w Wierzbicach.

Start pojedynku mógł nieco zaskoczyć, gdyż zamiast frontalnego szturmu występującego w roli gospodarza wicelidera, zobaczyliśmy z jednej strony śmiałą, ale z drugiej także uważną i przemyślaną grę wołowian, którzy na początku sprawiali nieco lepsze wrażenie od konkurentów. Nasz zespół nie dał się zepchnąć do głębokiej defensywy - choć na grze na własnym przedpolu przyjezdni skupiali swoją uwagę, ale ataki rywali starali się przerywać w bezpiecznej odległości od bramki, w czego rezultacie wierzbiczanie długo nie zmuszali **Kacpra Słowika** do spektakularnych interwencji. Natomiast przynajmniej 2-krotnie *zaiskrzyło* w polu karnym wierzbiczan, ale najpierw niedokładnie przymierzył **Norbert Walczak** (na zdjęciu), a chwilę później powstrzymany został szarżujący **Grzegorz Mazurek**. Ta druga sytuacja nie okazała się jednak w pełni szczęśliwa dla gospodarzy, gdyż arbiter dopatrzył się złamania przepisów i wskazał na *wapno*. Niezawodnym jego egzekutorem okazał się N. Walczak i przyjezdni mogli cieszyć się z zasłużonego prowadzenia. Kiedy wszystko wydawało się iść zgodnie z planem, na kilka chwil kompletnie *posypała* się wołowska defensywa, popełniając całą serię niewymuszonych błędów. Nonszalancja przy rozegraniu sprawiła, że gospodarze odzyskali piłkę, szybko przerzucili ciężar gry na skrzydło, na którym zawodnicy MKP nie *odbudowali* ustawienia i szybkiej wymianie podań stworzyli okazję, która przyniosła im wyrównanie. Nasz zespół nie doszedł jeszcze do *równowagi* po stracie bramki, a K. Słowik po raz kolejny musiał sięgnąć po futbolówkę do siatki. Ponownie nie najlepiej zafunkcjonowała formacja defensywna i w parę chwil nasz zespół stracił wszystko, co wywalczył ciężką pracą przez początkowe pół godziny. Jeszcze w 1.połowie bliski trafienia był **Sebastian Supranionek**, ale po jego uderzeniu piłki głową gospodarzom przyszła w sukurs poprzeczka i ostatecznie to oni na przerwę schodzili w lepszych nastrojach.

Po przerwie przyjezdni wyszli na murawę z nowym animuszem i ciągłą nadzieją na korzystny wynik, choć droga do niego nie była łatwa. Miejscowi z dużym spokojem bronili bowiem korzystnego rezultatu, nie starając się mocno o przejęcie kontroli na całym placu rywalizacji, a jedynie o zabezpieczeniu dostępu do własnej bramki. Optyczna przewaga była więc po stronie gości, ale ataki zawodników MKP najczęściej *odbijały* się od solidnej formacji obronnej wierzbiczan. Na domiar złego jedno z dynamicznych wyjść graczy WKS celnym strzałem zakończył niezawodny **Alefe Lima Santos**, a ponieważ czas do końcowego gwizdka arbitra *kurczył* się coraz szybciej - gospodarze nabierali coraz większej pewności w swoich poczynaniach i bez niepotrzebnych *turbulencji* pewnie dowieźli korzystny rezultat do końca meczu.

- *Niestety, nie udało nam się poprawić jesiennego wyniku i ponownie rundę zaczynamy z bardzo skromnym dorobkiem* - powiedział po zakończonym pojedynku trener P. Tronina. - *Szkoda, gdyż na dystansie wszystkich trzech spotkań nie byliśmy na tyle gorszym rywalem dla czołowych zespołów ligi. Straciliśmy uprawdzie aż 10 goli, ale wynikało to raczej z naszej ambicji szybkiego odrabiania strat, co z kolei naraziło drużynę na kolejne ciosy, a akurat ci przeciwnicy potrafili je skutecznie wyprowadzań. Jestem przekonany, że nasz młody zespół wyciągnie z tego solidną lekcję i wszystko to zaprocentuje bardzo szybko. Da się to zauważyć już teraz, ponieważ gołym okiem widać, jak niektórzy zawodnicy rosną z każdym kolejnym występem. Za ten w Wierzbicach chciałbym wyróżnić Filipa Nowaka, który zadebiutował na pozycji środkowego obrońcy i w tej trudnej roli poradził sobie bardzo dobrze, szczególnie jeśli chodzi o trafność podejmowanych decyzji*.

eprasa.pl d7f7cc10f3

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895

71 319 79 18

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

zadzwoń i zamów
71 319 79 18

USŁUGI

Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

ZŁOTA RĄCZKA – SZYBKO, SOLIDNIE, TANIO! Naprawy domowe i drobne remonty: - montaż półek, karniszy, lamp - naprawa kranów i spłuczek - malowanie i drobne prace wykończeniowe - skręcanie mebli - wymiana gniazdek, włączników Terminowość • Doświadczenie *Zniżki dla seniorów! Zadzwoń: 507605245

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam działkę budowlaną w Proszkowej o pow. 0,1055 ha tel. 792186985

Sprzedam działkę budowlaną w Pyszącej o pow. 10 arów, tel. 602211572.

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe w Wołowie tel. 504060100

RÓŻNE

SPRZEDAM

Sprzedam drewno opałowe tel. 609487417

Wydzierżawię lub sprzedam komplet maszyn do produkcji ramek pszczelich. Zakład aktualnie jest czynny tel. 501608012

Sprzedam łubin gorzki tel. 504060100

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam samochód opel Sintra w całości lub na części tel. 660819257

KUPIĘ

Kupię auto do 800 zł, 604317276.

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię ogrodnika tel. 606587176

POMOC

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.



REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral – specjalista chirurg – 696 302 170
Krzysztof Franas – 696 027 476

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3

Wielkanocne jarmarki w powiecie. Przed nami weekend pełen smaków, tradycji i rękodzieła



Zbliżające się święta to nie tylko czas przygotowań w domach, ale także okazja do wspólnego świętowania w lokalnej społeczności.

Jednym z wydarzeń jest inicjatywa Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury, który zaprasza twórców i wystawców do udziału w wielkanocnym wydarzeniu zaplanowanym na 29 marca. Organizatorzy poszukują osób oferujących rękodzieło, produkty regionalne oraz wyroby spożywcze. Co ważne, udział jest całkowicie bezpłatny, a wystawcy mogą liczyć na komfortowe warunki, niezależne od pogody. To doskonała okazja, by zaprezentować swoje produkty szerokiej publiczności i współtworzyć niepowtarzalną atmosferę świątecznego spotkania.

Tego samego dnia wielkanocne stoisko rozkwitnie również w Wińsku, gdzie Gminny Ośrodek Kultury w Wińsku organizuje XI Kiermasz Wielkanocny. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 9:00 przy ul. Kościelnej, w pobliżu kościoła pw. św. Michała Archanioła. Na uczestników czekać będą świąteczne dekoracje, rękodzieło oraz lokalne przysmaki.

Nieco wcześniej, bo 27 i 28 marca, świąteczna atmosfera zagości także w Wołowie. Na rynku odbędzie się Jarmark Wielkanocny organizowany przez Wołowski Ośrodek Kultury. W programie znalazły się stoiska z rękodziełem i lokalnymi wyrobami, a także liczne atrakcje dla mieszkańców.

Szczególnie bogata zapowiada się sobota, uczestnicy będą mogli wziąć udział w warsztatach tworzenia stroików wiosennych, palm i pisanek, a także poznać tajniki przygotowania tradycyjnego żurku podczas kulinarnych pokazów połączonych z degustacją. Nie zabraknie również gry terenowej „Poszukiwanie pisanek" oraz występów artystycznych, w tym pokazu tańca ludowego. **kk**





Zwycięzcy Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Pegazik"

W Wołowie odbyły się eliminacje do XXIX edycji Konkursu Recytatorskiego „Pegazik". Wydarzenie zgromadziło uczniów szkół podstawowych, którzy zaprezentowali swoje umiejętności interpretacji poezji i prozy na bardzo wysokim poziomie.


Fot.UM Wołów

Młodzi recytatorzy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie klas IV–VI oraz VII–VIII. Każdy z uczestników wniósł na scenę ogromne zaangażowanie, wrażliwość artystyczną i starannie przygotowane interpretacje. Jury nie miało łatwego zadania, wybierając najlepszych spośród wielu utalentowanych występów.

Wyniki konkursu

Kategoria młodsza (klasy IV–VI): I miejsce – Klara Kozieł (Szkoła Podstawowa nr 2 w Wołowie), II miejsce – Zuzanna Fęglerska (Szkoła Podstawowa nr 1 w Wołowie), III miejsce – Maksymilian Janas (Szkoła Podstawowa nr 1 w Wołowie)

Kategoria starsza (klasy VII–VIII): I miejsce – Oliwia Adamczak (Szkoła Podstawowa nr 1 w Wołowie), II miejsce – Emily Kowalik (Szkoła Podstawowa nr 1 w Wołowie).

Konkurs „Pegazik" od lat stanowi ważną przestrzeń dla rozwijania talentów recytatorskich wśród dzieci i młodzieży. To nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim okazja do obcowania z literaturą i sztuką żywego słowa.

Organizatorzy podkreślają, że tegoroczny poziom był wyjątkowo wysoki, a uczestnicy wykazali się dużą dojrzałością sceniczną.

kk

eprasa.pl d7f7cc10f3

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Koniec ograniczeń związanych z ptasią grypą. Wojewoda uchyliła restrykcje w powiecie wołowskim

Mamy dobre wiadomości dla hodowców drobiu i mieszkańców regionu. Wojewoda Dolnośląska, Anna Żabska, podpisała rozporządzenie uchylające dotychczasowe obostrzenia wprowadzone w związku ze zwalczaniem wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI). Najlepszym dowodem na powrót do normalności jest wznowienie tradycyjnego „Ptasiego Targu" w Wińsku.



Jak to się zaczęło? Dramatyczna sytuacja w sąsiedztwie

Przypomnijmy, że niepokój w regionie wywołały wieści z sąsiedniego powiatu legnickiego. W Prochowicach, tuż przy granicy z naszym regionem, potwierdzono ognisko wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI). Sytuacja rozegrała się w dramatycznych okolicznościach – wirus zaatakował fermę zaledwie dobę przed planowanym transportem ptaków do ubojni.

Jak informowała Barbara Małecka-Salwach, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Legnicy, hodowca zareagował wzorowo, natychmiast alarmując służby o zwiększonej śmiertelności w stadzie. Konieczne były jednak drastyczne środki: gazowanie ptaków, utylizacja oraz rygorystyczna dezynfekcja. Bliskość Prochowic wymusiła na władzach wyznaczenie tzw. obszaru zagrożonego, który objął również część powiatu wołowskiego, paraliżując lokalny handel drobiem na kilka tygodni.

Wojewoda znosi restrykcje

Dziś sytuacja jest już bezpieczna. Wojewoda Dolnośląska, Anna Żabska, wydała Rozporządzenie nr 10 z dnia 13 marca 2026 r., które uchyla wcześniejsze przepisy dotyczące zwalczania wirusa na terenie powiatów: wołowskiego, legnickiego, lubińskiego oraz średzkiego.

Co to oznacza w praktyce? Zostają zniesione wszystkie uciążliwe ograniczenia, w tym m.in.:
– zakazy dotyczące targów, wystaw i pokazów z udziałem drobiu,
– ograniczenia w przemieszczaniu drobiu oraz produktów drobiowych,
– dodatkowe środki bioasekuracji wprowadzone na obszarze objętym dotychczasowym rozporządzeniem.

Wielki powrót „Ptasiego Targu" w Wińsku

Najbardziej wyczekiwaną informacją dla lokalnych hodowców jest wznowienie cyklicznego wydarzenia. Ponieważ nowe rozporządzenie weszło w życie 15 marca 2026 r., tradycyjny „Ptasi Targ" w Wińsku mógł odbyć się zgodnie z planem już w minioną niedzielę.

To doskonała wiadomość dla mieszkańców i pasjonatów, którzy przez czas trwania blokady nie mogli handlować żywym inwentarzem.

Uwaga na przyszłość

Mimo zniesienia obostrzeń, służby weterynaryjne apelują o zachowanie czujności. Wszelkie takie przypadki należy zgłaszać do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Wołowie (ul. M. Skłodowskiej-Curie 9, tel. 71 389 27 93). **dz**

Zespół opieki domowej

Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

KONSULTACJE UROLOGICZNE
dr nauk med. Patrik Forszt
Specjalista urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza, prostaty, zaburzenia potencji, USG NA MIEJSCU
Przyjęcia w Wołowie co wtorek od godz. 15:30
www.forszt.pl
Gemini-med
Wołów, ul. Trzebnicka 20/4
rejestracja 71 3897990
REKLAMA

STOMATOLOG

• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG

• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl d7f7cc10f3

Nowe władze w OSP Orzeszków. Strażacy wybrali zarząd na kolejną kadencję

Ochotnicza Straż Pożarna w Orzeszkowie ma nowy zarząd. Podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, które odbyło się w ubiegły weekend, druhowie podsumowali dotychczasową działalność jednostki i wybrali władze na kolejną kadencję.



Fot.OSP Orzeszków

Zebrania tego typu to ważny moment dla funkcjonowania OSP. To właśnie wtedy zapadają decyzje dotyczące dalszego rozwoju jednostki, planowanych inwestycji w sprzęt oraz szkolenia nowych strażaków.

Na czele OSP Orzeszków stanął prezes Robert Guzera. Funkcję wiceprezesa oraz naczelnika objął Kacper Zawada, a jego zastępcą został Radosław Strączek. Za sprawy finansowe odpowiadać będzie skarbnik Kamil Letki, funkcję sekretarza powierzono Markowi Malejce, a gospodarzem jednostki został Krzysztof Guwer.

Wybrano również Komisję Rewizyjną, która będzie czuwać nad prawidłowym funkcjonowaniem zarządu. W jej skład weszli: Jarosław Bielecki (przewodniczący), Paweł Karabanik (wiceprzewodniczący) oraz Kacper Petryszak (sekretarz).

Ustępujący zarząd podziękował druhnom i druhom za zaangażowanie i wspólną służbę. Nowym władzom życzono wytrwałości, skuteczności w działaniu oraz – jak podkreślali strażacy – „tylu powrotów, co wyjazdów".

dz



REKLAMA

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Wołów	Dz. nr 54/6 AM 35 o pow. 0,3467ha	Cz. dz. o pow. 120m^2- teren przeznaczony na działalność usługową na zapleczu lokalu	18.03.2026r.
Wołów	Dz. nr 54/6 AM 35 o pow. 0,3467ha	Cz. dz. o pow. 24m^2-ogródek letni przed lokalem gastronomicznym	18.03.2026r.
Lubiąż	Dz.149/24 AM 1 o pow. 0/94ha	Cz. dz. o pow. 0,0300ha-ogródek przydomowy, cele rolnicze	19.03.2026r.
Lubiąż	Dz. nr 92/22 AM1 o pow. 0,0148ha	Cz. dz. o pow. 0,0121ha	20.03.2026r.
Łososiowice	Dz. nr 113/3 o pow. 0,50 ha	Cele rolnicze	20.03.2026r.
Lubiąż	Dz. nr 92/22 AM 1 o pow. 1,4231ha	Cz. dz. o pow. 0,0050ha -ogródek przydomowy, cele rolnicze	20.03.206r.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel.71/ 319 13 45, 71/319 13 16.

Ogłoszenie płatne

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości
Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **15/9 Am 25** o pow. 0,1100 ha położonej w Wołowie przy ul. Kamiennej.
W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem MNU/16 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami z oznaczoną nieprzekraczalną linią zabudowy i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.
Cena wywoławcza – 130.000,00 zł
Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**
Wadium – 13.000,00 zł
Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **29.04.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

Ogłoszenie płatne

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Stanisław Bednarz, Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

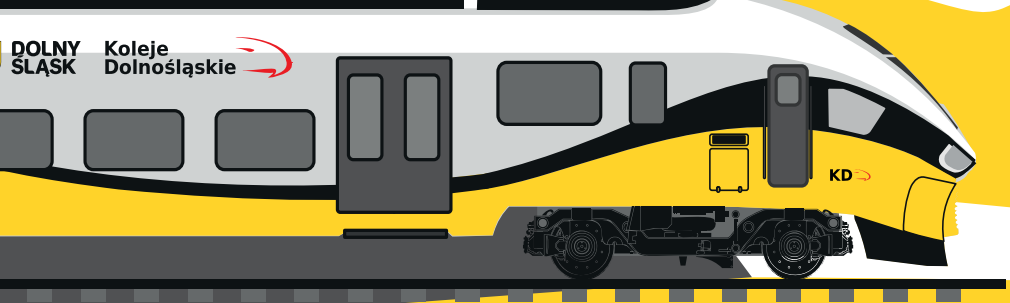
eprasa.pl d7f7cc10f3

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KARPACZ



DOLNY ŚLĄSK Koleje Dolnośląskie





Samotnia z KD

DOLNY ŚLĄSK Koleje Dolnośląskie

REKLAMA

eprasa.pl d7f7cc10f3